

## Plenum KC SED zakończyło obrady

W dniach 27 i 28 kwietnia w Berlinie toczyły się obrady XII plenum KC SED. Jak stwierdza opublikowany komunikat, podczas posiedzenia plenarnego Erich Honecker wygłosił referat o XXIII Zjeździe KPZR. Otto Winzer złożył informację poświęconą problemom polityki zagranicznej, a Walter Ulbricht mówił na temat listu otwartego KC SED i odpowiedzi SPD.

W rezolucji uchwalonej na plenum KC SED i opublikowanej w piątek w dzienniku „Neues Deutschland” Komitet Centralny SED wyraża swa całkowitą jednomyślność z przyjętą przez zjazd leninowska linia generalna KPZR.

KC SED podkreśla, że XXIII Zjazd ze względu na udział w nim bratnich partii 86 krajów, przekształcił się w „doniosłą akcję na rzecz umocnienia jedności i zwartości partii komunistycznych i robotniczych, zjednoczenia wszystkich antyimperialistycznych sił na całym świecie”. (PAP)

## Rozmowy SED-SPD

W gmachu Komitetu Centralnego SED w Berlinie rozpoczęły się w piątek przed południem zapowiadane rozmowy między pełnomocnikami SPD i SED w celu technicznego przygotowania wystąpień przedstawicieli obu partii na wiecach w Hanowerze i w Karl Marxstadt.

## Senator Fulbright

# Sojusznicy nie popierają nas w Wietnamie

Senator William Fulbright, przewodniczący senackiej Komisji Spraw Zagranicznych stwierdził, że najbardziej oczywisty jest fakt, iż „najwięksi sojusznicy USA nie popierają nas w Wietnamie”.

Fulbright polemizował z poglądami niektórych polityków amerykańskich, że „poważne ustępstwa USA w Wietnamie” podważyłyby „zaufanie do zobowiązań i gwarancji” amerykańskich w innych krajach. „Od Syjamu po Niemcy”. W istocie rzeczy — podkreślił senator — „wielu sojuszników USA bardziej obawia się nadmiernej zaangażowania Ameryki w Wietnamie niż konsekwencji jej wycofania się, pod warunkiem, iż wycofanie to zostanie oparte na negocjowanym porozumieniu i odbędzie się w zorganizowanym trybie”.

Nawiązując do słów de Gaulle’a o możliwości wciągnięcia przez USA ich europejskich partnerów do „wojny pozaeuropejskiej” Fulbright powiedział: „W Europie wy czuwa się wzrastające zaniepokojenie z powodu polityki amerykańskiej, przekonanie, iż na USA można coraz mniej polegać, i że być może lepiej — bezpieczniej — trzymać się z dala od Amerykanów. (PAP)

## „New York Times”

## Konieczna ściślejsza kontrola poczynąń CIA

— Piątkowy „New York Times” wypowiedział się za dokładnym zbadaniem systemu kontroli politycznej nad działalnością Centralnej Agencji Wywiadowczej USA (CIA).

Dotychczasowe artykuły „New York Times” o CIA ujawniły, że ta supertajna agencja rządowa:

— kierowała zamachami, które obaliły rząd Arbenza w Gwatemali i rząd Mossadeka w Iranie (na początku lat pięćdziesiątych),

— zatrudniała transport cuku kubańskiego przeznaczony dla ZSRR (rzecz się wydała przed czasem),

— dostarczała bombowców i pilotów, aby pomóc białym najemnikom w Kongu,

— używa satelitów wywiadowczych do szpiegowania krajów socjalistycznych.

W niektórych ambasadach amerykańskich trzy czwarte personelu dyplomatycznego stanowią w rzeczywistości tajni agenci CIA.

W swoich konkluzjach „New York Times” wypowiada się m. in. za zwiększeniem kontroli CIA przez kongres USA. (PAP)



Rok XXII                      Poznań                      Cena 50 gr  
Wyd. A                      sobota, 30. IV. 1966 r.                      Nr 101 (6908)

# Za trzy tygodnie matura

30 bm. uczniowie ostatnich klas szkół średnich kończą normalne lekcje. Od 2 maja do dnia rozpoczęcia matury młodzież dopuszczona do egzaminów dojrzałości uczęszczać będzie na zajęcia i konsultacje z przedmiotów wchodzących w zakres egzaminów.

Lekcje „powtórzeniowe” i konsultacje są dla maturzystów ostatnią szansą uporządkowania i ugruntowania zdobytych wiadomości. Od udziału w tych zajęciach mogą być zwolnieni ci uczniowie, których rady pedagogiczne zwolniły od zdawania egzaminu z danego przedmiotu. Od zajęć konsultacyjnych z przedmiotów pozostawionych do wyboru dyrektorzy liceów mogą zwolnić uczniów mających z danego przedmiotu oceny roczne bardzo dobre i

dobre. W technikach zasada ta dotyczy przedmiotów zawodowych.

Przewiduje się, że w tym roku przystąpi do matury 140 tys. młodzieży z liceów ogólnokształcących i techników zawodowych. Egzaminy dojrzałości przeprowadzone będą według regulaminu wprowadzonego w 1965 r. Władze szkolne wydały w tym roku dodatkowe przepisy mające na celu dalsze usprawnienie organizacji matur, przeprowadzenie ich w atmosferze życzliwości i spokoju. Zastrzeżono ponadto sprawę dopuszczania do matury uczniów z jedną oceną niedostateczną. Zgodnie z postanowieniem regulaminu rada pedagogiczna może dopuścić do matury ucznia z jedną dwójką, jeśli ocena ta została spowodowana szczególnie ważnymi przyczynami — dłuższą chorobą, wypadkiem losowym w rodzinie itp.

Egzaminy dojrzałości rozpoczną się w większości okęgów 20 maja. Wcześniej, tj. w połowie przyszłego miesiąca przystąpią do matury uczniowie woj. poznańskiego. (PAP)

## Uchwała VI Plenum KCPZPR w „Trybunie Ludu”

Dzisiejsza „Trybuna Ludu” zamieszcza tekst uchwały VI plenum KC PZPR w sprawie głównych kierunków usprawnienia procesu inwestycyjnego w latach 1966—1970. (PAP)

# Wielkie dni prastarej ziemi Piastów

## Nowa publikacja Wydawnictwa Poznańskiego

Na półkach księgarskich ukazała się nowa publikacja Wydawnictwa Poznańskiego pt. „Wielkie dni prastarej ziemi Piastów” zawierająca materiały z uroczystości ostatniego roku obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego, które odbyły się w Poznaniu i Gnieźnie w dniach 16 i 17 kwietnia br.

## Comedie Francaise wystąpi w Polsce

2 maja, przybędzie do Polski z 12-dniową wizytą jeden z najslawniejszych zespołów teatralnych świata, liczącego prawie trzy wieki stowarzyszenia aktorów francuskich — Comedie Francaise. W jego wykonaniu publiczność polska ujrzy „Szkolę mężów” Moliere’a, „Igraszki trufi i miłości” Marivaux oraz „Elektre” Giradoux. Zespół wystąpi w Krakowie, we Wrocławiu oraz czterokrotnie w Warszawie.

Obecne tournée Comedie Francaise w Polsce, które jest jednym z przejawów zacieśniania się współpracy i wymiany kulturalnej między Polską i Francją, potrwa do 14 maja.

Jest ono już drugim w br. po występach w Stanach Zjednoczonych i Meksyku. Członkowie trupy z zainteresowaniem oczekują na kontakt z polską publicznością, jak też na spotkania z ludźmi naszego teatru. (PAP)

## Posiedzenie KERM

## Zasady gospodarowania Funduszem Rozwoju Rolnictwa

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów na posiedzeniu w dniu 29 bm. zatwierdził podstawowe założenia budowy w latach 1968—1972 nowej huty miedzi w rejonie Głogowa w województwie zielonogórskim. Zatwierdzono także podstawowe zasady II etapu rozbudowy dużej elektrowni w Łaziskach w woj. katowickim.

Na wniosek przewodniczącego komisji planowania przy Radzie Ministrów ustalono wytyczne zmierzające do usprawnienia zaopatrzenia produkcji eksportowej w latach 1966 do 1970 w surowce, półfabrykaty i wyroby.

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów podjął też uchwałę bliżej określającą zasady tworzenia i gospodarowania funduszem rozwoju rolnictwa w okresie lat 1966—1970.

## Umowa handlowa PRL - Jugosławia

29 bm. podpisana została w Belgradzie umowa między rządem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej a rządem Federacyjnej Socjalistycznej Republiki Jugosławii o wzajemnych dostawach towarów w latach 1966—70.

Zgodnie z zawartą umową polsko-jugosłowiańskie obroty towarowe w latach 1966—70 wzrosną ok. 2,5 raza w stosunku do założen analogicznej umowy na lata 1961—1965 oraz zostaną podwojone w stosunku do realizacji tej umowy. (PAP)

## Po eksplozji nuklearnej w stanie Nevada

# Pył radioaktywny przenika do atmosfery

Amerykańska Komisja Energii Atomowej (AEC) podała w czwartek wieczorem do wiadomości, że „niewielka ilość” pyłu radioaktywnego przedostała się do atmosfery po ostatniej amerykańskiej podziemnej eksplozji nuklearnej przeprowadzonej na poligonie doświadczalnym w stanie Nevada w ub. poniedziałek. Pył radioaktywny rozprzestrzenił się na 5 stanów a mianowicie Nevadę, Utah, Colorado, Kansas i Nebraskę.

Rzecznik komisji oświadczył, że wzrost radioaktywności „znajduje się znacznie poniżej niebezpiecznego poziomu”, ale dodał, że „ra-

# Udział Polonii w uroczystościach milenijnych

W związku z odbywającymi się obchodami Tysiąclecia Państwa Polskiego do kraju przybyły w ostatnich dniach liczne grupy Polonii. Nasi rodacy zwiędzą Polskę oraz wezmą udział w uroczystościach milenijnych.

Ogółem w tym okresie gościć będziemy ponad 2000 rodaków z kilkunastu krajów. Po raz pierwszy przybywa do Polski liczna grupa — ponad 320 osób — Polonii australijskiej. Ze Stanów Zjednoczonych Ameryki spodziewać się należy w tym czasie kilkunastu wycieczek — łącznie ponad 1000 osób. Z Wielkiej Brytanii przybędzie ok. 200 naszych rodaków, z Francji — 400, Kanady — 200; grupy i delegacje Polonii przyjadą również z Belgii, Austrii, NRF, Danii, Holandii i Szwajcarii.

Większość wycieczek już przybyła do Warszawy. Udadzą się one na objazd po kraju „szlakiem Tysiąclecia Państwa Polskiego”, a następnie rozjadą się do rodzin.

W tym okresie przybyła także do kraju liczna grupa księży polskich pracujących wśród emigracji, z różnych ośrodków — nawet z odległej Brazylii. Gościmy również dziennikarzy zagranicznych. Znajdują się wśród nich także przedstawiciele prasy polskiej.

**SKRÓT ODPOWIEDZI RZĄDU PRL NA NOTĘ RZĄDU NRF Z 24 MARCA BR. PUBLIKUJEMY NA STR. 2.**

## ZSRR wystawi ekspozycję w Montrealu

Jak podaje Agencja TASS, w piątek podpisano porozumienie o udziale Związku Radzieckiego w światowej wystawie 1967 r. w Montrealu.

nijnych, m. in. dwóch największych dzienników w Stanach Zjednoczonych i w Kanadzie — red. Józef Białasiewicz z „Dziennika Chicagowskiego” i red. Benedykt Heydenkorn — red. nac. „Związkowca” z Toronto. (PAP)

## W dniu Święta Pracy

## Defilada wojskowa na Placu Czerwonym

W dniu 1 maja 1966 roku na Placu Czerwonym w Moskwie odbędzie się defilada wojsk garnizonu moskiewskiego. Defiladę przyjmować będzie minister obrony ZSRR, marszałek Malinowski. Dowódcą defilady będzie generał armii Bieleborodow. Podczas parady wojskowej oddany zostanie salut artyleryjski. (PAP)

## Plan a inicjatywa gospodarcza

Znany radziecki ekonomista prof. Lew Leontiew wyraził w piątek na łamach „Prawdy” opinię, że obrana przez KPZR polityka zdecydowanego pobudzania inicjatywy gospodarczej ma ogromne znaczenie gospodarcze.

Polityka ta jest niezwykle ważna z punktu widzenia walki ideologicznej w naszych czasach, gdyż obala tezę propagandy burżuazyjnej, jakoby socjalizm odrzucał wszelką inicjatywę wszechogarniającego planu.

Autor artykułu podkreśla szkodliwość nieuzasadnionego ograniczania działalności przedsiębiorstwa oraz wskazuje na ważność uwzględniania koniunktury w gospodarce socjalistycznej.

Specjalizacja korzystna jest jedynie w tym wypadku, jeśli ma uzasadnienie gospodarcze. Jednym z głównych kierunków rozwoju inicjatywy gospodarczej jest rozszerzanie bezpośrednich kontaktów między przedsiębiorstwami. (PAP)

## Sztafety Tysiąclecia na Ziemi Działdowskiej

Po dniu odpoczynku w Nidzicy, Sztafeta Tysiąclecia Białystok—Gdańsk przybyła w piątek do Działdowa. Tu w latach wojny mieścił się obóz karny, w którym zginęło kilkanaście tysięcy Polaków. Hitlerowcy zamordowali w tym obozie dużą grupę duchownych katolickich diecezji chełmińskiej i płockiej. W Działdowie zginął 80-letni arcybiskup płocki Antoni Julian Nowowiejski. Biskup płocki — Leon Wetmański rozstrzelany został przez Niemców.

Ziemia Działdowska usłana jest pomnikami męczeństwa Polaków. Uczestnicy Sztafety Tysiąclecia oddali hołd pamięci poległych.

## Nowoczesne studio TV otwarte w Katowicach

W piątek w katowickim ośrodku telewizyjnym odbyła się uroczystość przekazania do użytku nowoczesnego, drugiego studia telewizyjnego, wraz z kompleksem urządzeń i pomieszczeń emisyjnych, redakcyjnych i filmowych.

Członek Biura Politycznego KC i sekretarz KW PZPR w Katowicach Edward Gierek, który dokonał symbolicznego przecięcia wstęgi, podziękował w serdecznych słowach projektantom i budowniczym obiektu oraz złożył gratulacje pracownikom śląskiej TV.

Bezpośrednio po uroczystości Edward Gierek wygłosił przed kamerami TV i mikrofonami katowickiej fogłówni tradycyjnie przemówienie pierwszomajowe. (PAP)

## List przywódców radzieckich do płk. Bumedięna

Prasa algierska opublikowała 28 bm. treść listu, przesłanego przez Leonida Breżniewa i Aleksieja Kosygina do przewodniczącego algierskiej Rady Rewolucyjnej, płk. Bumedięna. List, utrzymany w niezwykle serdecznym tonie i tytułujący płk. Bumedięna „towarzyszem”, wskazuje w pierwszej części na niebezpieczne poczynania imperialistów w Afryce, zmierzające do zdławienia sił rewolucyjnych i postępowych nawet metodą zbrodni oraz do ustanowienia własnej kontroli w młodych państwach.

Pragniemy was zapewnić, — stwierdza dalej list — drogi towarzyszu Bumedięnie, że jak to już podkreśliliśmy w czasie naszych politycznych rozmów w Moskwie — Związek Radziecki zawsze zdecydowanie pozostanie przy swoim stanowisku udzielania poparcia bohaterstwu ludu algierskiemu w jego walce — mającej na celu umocnienie niepodległości narodowej, suwerenności państwowej i orientacji socjalistycznej”.

## POGODA

Jak podaje PIHM — przewidywane jest zachmurzenie umiarkowane i niewielkie skłonność do lokalnych burz i opadów przelotnych, głównie na południu kraju.



## Listy Chopina powinny wrócić do Polski

Podjęta przez redakcję „Expressu Wieczornego” akcja na rzecz odzyskania listów Chopina, które mają znaleźć się na aukcji w Monachium, poruszyła opinię publiczną.

Na łamach pisma wypowiedzieli się tak wybitni znawcy przedmiotu, jak prof. prof. Zofia Lissa i Józef Chomiński, Jarosław Iwaszkiewicz, dyrektor Towarzystwa im. Chopina — mgr Mieczysław Harley, a także spadkobierczyni pamiętek po kompozytorze — p. Ludwika Ciechomska. Wszyscy jednomyślnie domagają się rewindykacji skarbów kultury narodowej.

## Nowe miliardy na cele wojskowe w USA

Senat Kongresu amerykańskiego zaaprobował w czwartek przytaczającą większość głosów projekt ustawy o wyasygnowaniu 17,1 mld. dolarów na wyposażenie armii amerykańskiej w nowe samoloty, rakiety i okręty oraz przeprowadzenie prac badawczych i doświadczeń mających na celu konstrukcję najnowszych rodzajów broni w roku finansowym 1967.

Na wniosek senackiej komisji sił zbrojnych do projektu ustawy włączono również wydatki w wysokości 243 mln. dolarów na utworzenie obrony przeciwrakietowej, budowę bojowego okrętu nawodnego wyposażonego w silnik atomowy oraz wielkiej liczby superszybkich samolotów przechwytyjących. (PAP)

## A. Baumgarten laureatem nagrody GRZZ

Po raz pierwszy została przyznana nagroda literacka Centralnej Rady Związków Zawodowych za powieść o tematyce związanej z życiem i przeobrażeniami polskiej klasy robotniczej. Laureatem nagrody — wysokości 20 tys. zł — został Aleksander Baumgarten autor powieści „Julian”.

## Bonn odrzuca konferencję europejską w sprawie bezpieczeństwa

Jak donosi agencja ADN, rząd niemiecki odrzucił w piątek propozycję radzieckiego ministra spraw zagranicznych Gromyki co do zwołania konferencji europejskiej w sprawie bezpieczeństwa. W tym sensie obserwatorzy polityczni oceniają oświadczenie zachodniemieckiego rzecznika rządowego, złożone przedstawicielom prasy, w którym sformułowano szereg warunków przebiegu takiej konferencji.

## „Węzeł piastowski” w Gdańsku ukończony

W przededniu Święta Pracy zakończono ostatnie prace na tzw. węźle piastowskim w Gdańsku. Centralny plac wielkiego nadmorskiego miasta uległ całkowitemu przeobrażeniu.

Na przestrzeni ok. 2 ha ułożono nowe chodniki, przebudowano jezdnię, oddano do użytku tunel dla pieszych, założono dziesiątki zieleni.

Dzisiejszy serwis informacyjny ocenił: Jerzy Walasek.

## Hiszpania zamiast Francji?

Podjęta przez Francję wycofania się z udziału militarnego w pakcie NATO, szczególnie przedmiotem zainteresowania NRF i USA stał się Półwysep Iberyjski, z uwagi na jego strategiczne położenie. Hiszpania i Portugalia wprawdzie nie należą do Paktu Atlantycznego, lecz wiele wskazuje na to, że pozycja ich może ulec zmianie. Zabiegi w tym kierunku czyni obecnie przede wszystkim dyplomacja zachodniemiecka. Wizyty marcowe i kwietniowe ministra spraw zagranicznych NRF — Schroedera w Madrycie i Lizbonie, wywołują w zachodniej prasie liczne komentarze, których sens sprowadza się do tego, iż Bonn dąży do nawiązania i ugruntowania wojskowych i ekonomicznych stosunków z Francją i Słazarem.

W ślad za min. Schroederem podążył do Madrytu i Lizbona wielki przemysłowiec zachodniemiecki — Krupp, ofiarowując kredyty

# Odpowiedź rządu PRL na notę rządu NRF

(Skrót)

Dnia 29 bm. ambasador PRL w Danii — Romuald Poleszczuk przekazał ambasadorowi NRF w Kopenhadze — Friedrichowi Buchowi odpowiedź rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na notę rządu NRF z 24 marca br.

Nota rządu PRL została także przekazana do wiadomości rządów państw, z którymi Polska utrzymuje stosunki dyplomatyczne.

Nota rządu PRL stwierdza, że rząd NRF „w swej nodzie z dn. 24 marca 1966 r. podtrzymując swe stare pozycje w podstawowych problemach europejskiego bezpieczeństwa i pokoju usiłuje równocześnie przerzucić odpowiedzialność za stan stosunków między Polską i Niemiecą Republiką Federalną. W tym celu postępuje się on między innymi zarzutem, że rząd Polski domaga się od rządu NRF uznania „linii Odry Nysy”. Mówiąc innymi słowami, rząd Niemieckiej Republiki Federalnej domaga się wyrzeczenia się suwerennych praw do poważnej części terytorium Polski.

Rząd PRL pragnie stwierdzić, że problemy przedstawione w nodzie ujęte zostały przez rząd NRF w sposób odbiegający od prawdy historycznej oraz świadczący o ignorowaniu faktycznego układu stosunków w powojennej Europie.

Nota polska przypomina dalej, że historia stosunków Niemiec z sąsiadami — a w szczególności z Polską — była historią naporu niemieckiego militarysty na wschód, a okres między dwiema wojnami światowymi stanowił pasmo podejmowanych przez imperializm niemiecki prób osłabienia, a nawet zniszczenia państwowości polskiej.

Znany jest bilans II wojny światowej i hitlerowskiej okupacji: głosi dalej odpowiedź rządu PRL. Szczególnie mocna i niezatarta jest pamięć o tym okresie w narodzie polskim: na wszystkich frontach ostatniej wojny oraz w hitlerowskich obozach śmierci, w wyniku polityki masowej eksterminacji i terroru okupanta — straciło życie ponad 6 milionów obywateli polskich; na każde 1000 mieszkańców zginęło 222; straty materialne wyniosły 38 proc. majątku narodowego; stolica Polski — Warszawa, została niemal doszczętnie zniszczona.

Akt bezwarunkowej kapitulacji hitlerowskiej Rzeczypospolitej, mający zamknąć raz na zawsze drogi do ekspansji i podbojów terytorialnych, które kosztowały ludzkość ponad 38 milionów poległych w II wojnie światowej, stanowiły słuszną zadecyzowanie w imię bezpieczeństwa narodów Polski, Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i innych narodów Europy.

Taka jest historyczna prawda, takie są fakty. Na próżno by jednak szukać w nodzie rządu NRF dowodów uznawania tych faktów, a tym bardziej poczucia odpowiedzialności wobec narodu polskiego i innych narodów za agresję dokonaną przez Niemcy hitlerowskie i za popełnione okrucieństwa. Daremny byłoby również dostrzekać w tym dokumencie rzetelnej gotowości wstąpienia na drogę polityki odprężenia i bezpieczeństwa w Eu-

ropie.

W odpowiedzi Polska wskazuje, że:

1. W nodzie, którą rząd NRF prezentuje jako akt dobrej woli — zawarta jest absurdalna teza, że Niemcy istnieją nadal w granicach z 1937 r. Rząd PRL wielokrotnie już wskazywał na bezzasadność takiego stanowiska i raz jeszcze kategorycznie je odrzuca.

Granica na Odrze i Nysie Łużyckiej jest ostateczna. Została ona ustalona na konferencji poczdamskiej decyzją zwycięskich mocarstw, w imieniu koalicji antyhitlerowskiej, przy uwzględnieniu głosu Pol-  
ski.

Granica ta nie może być przedmiotem żadnych dyskusji czy przetargów, a tym samym — przedmiotem pretensji NRF. Nie ma więc problemu granicy. Istnieje natomiast problem pokoju w Europie. Roszczenia terytorialne NRF do Polski zagrażają pokojowi.

2. Godzi również w sprawę pokoju stanowisko rządu NRF wobec Niemieckiej Republiki Demokratycznej, wyrażające się w polityce nieuznawania i wrogości wobec tego państwa.

NRD jest państwem, które zerwało zdecydowanie ze złą polityką militarysty niemieckiego i weszło na drogę pokoju i pokojowego współżycia z innymi narodami. Natomiast NRF — od pierwszych chwil swego powstania — obrała politykę sprzeczną z literą i duchem układu poczdamskiego, dążąc do przekreślenia skutków przegranej napaści wojny i uchylenia się od konsekwencji.

Dzieje się tak mimo, że rząd Niemieckiej Republiki Federalnej nie ma żadnego prawnego ani moralnego tytułu do uchylania się od konsekwencji, wynikających z aktu bezwarunkowej kapitulacji Niemiec i z układu poczdamskiego. Są one w pełni wiążące.

3) Rząd NRF, który zarzuca Polsce, iż występuje ona za utrzymaniem podziału Niemiec, w istocie rzeczy prowadzi politykę zmierzającą do przekreślenia szans zjednoczenia.

Brak bliskich perspektyw zjednoczenia Niemiec jest wynikiem napięcia, stanowiącego rezultat polityki przede wszystkim rządu NRF.

4) Rząd NRF, który od lat systematycznie odrzuca konstruktywne propozycje odprężenia Polski, ZSRR i innych krajów socjalistycznych, wysuwa w swej nodzie koncepcje, które mają zmierzać rzekomo do odprężenia w Europie. Po przeanalizowaniu tych koncepcji niemiłosiernie stwierdzić, jakie są prawdziwe motywy takiego postępowania rządu NRF.

Stwierdzając, że od dawna dojrzała konieczność podjęcia wysiłków w celu zapewnienia Europie warunków koniecznych dla pokojowego rozwoju, odpowiedź polska przypomina powszechnie znane wysiłki rządu PRL, zmierzające w tym kierunku. Rząd Polski wielokrotnie występował z konstruktywnymi propozycjami w sprawie pokojowego uregulowania problemu niemieckiego; w 1958 roku wysunął propozycję utworzenia strefy bezzatomowej, obejmującej terytoria PRL, CSRS, NRF i NRF; a w 1964 r. przedstawił projekt zamrożenia zbrojeń jądrowych na obszarze tych państw. Za

każdym jednak razem — polskie propozycje były odrzucone przez rząd NRF. Odrzucono także również wysunięty przez NRF program stopniowego rozbrojenia obu państw niemieckich.

Nota rządu NRF zawiera propozycję niezwiększania ilości broni atomowej w Europie i stopniowego jej zmniejszania. Jednakże głosi odpowiedź polska — jest rzeczą oczywistą, że propozycja ta stanowi zwyczajne wypaczenie idei leżących u podstaw znanych inicjatyw krajów socjalistycznych. Swoją bowiem propozycję rząd NRF uzależnia od spełnienia warunków pozabawionych realizmu politycznego. W szczególności odnosi się to do warunku objęcia takimi zobowiązaniami europejskiej części terytorium ZSRR z pominięciem terytorium Stanów Zjednoczonych. Nota polska stwierdza, że rząd NRF wiąże wszelkie posunięcia w dziedzinie rozbrojenia z rozwiązaniami politycznymi w Europie po swojej myśli stwarzając błędne koło.

Proponując wymianę deklaracji pomiędzy rządem NRF oraz rządami Polski i innych europejskich państw socjalistycznych o wyrzeczeniu się użycia siły — rząd NRF również zniekształca podstawowy sens tego rodzaju idei. Uchyła się bowiem od złożenia takiej deklaracji wobec Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Podkreślając, że sprawa suwerenności i nienaruszalności granic NRD jest nierozłącznie związana z bezpieczeństwem Polski i innych krajów socjalistycznych, odpowiedź polska stwierdza, iż wszelkie deklaracje rządu NRF o gotowości do wyrzeczenia się siły wobec Polski i innych krajów socjalistycznych, przy kontynuowaniu polityki wrogości wobec NRF pozbawione są realnej wartości.

Polska i inne państwa socjalistyczne głosi dalej nota rządu PRL od lat proponują zawarcie układu o nieagresji między — państwami — Układu Warszawskiego i państwami NATO. Do realizacji tego wniosku jednak nie dochodzi z powodu uporczywie negatywnego stanowiska przede wszystkim NRF.

Nie jest również rzeczą przy padku, że rząd NRF deklarując gotowość przyznania się do postępu w sprawie nierozprzestrzeniania broni jądrowej — ogranicza się do zakazu produkcji i uzyskania tzw. narodowej kontroli nad tą bronią. W ten sposób rząd NRF pomija zakaz jej rozprzestrzeniania poprzez różne formy współwłasności w ramach sejsów wojskowych, współdyktowania jej użyciu. Trudno określić takie stanowisko inaczej, niż mianem obłudy politycznej.

Również propozycje rządu NRF dotyczące kontroli materiałów rozszczepialnych i obserwacji manewrów wojskowych pozbawione są praktycznej wartości w świetle odmowy rządu NRF definitywnego wyrzeczenia się dostępu do broni jądrowej.

Nota polska stwierdza, że te propozycje rządu NRF wysunięte zostały — jak widać — w celu wprowadzenia w błąd opinii publicznej a zarazem usprawiedliwienia swej polityki zbrojeń i odwetowych roszczeń.

Wbrew wysiłkom krajów socjalistycznych — Niemcy zachodnie, ukryte za fasadą sojuszu atlantyckiego, realizowały i realizują politykę intensywnie militarystyczną, a zarazem politykę odwetu i roszczeń terytorialnych. Bundeswehra wyposażona jest w najnowsze rodzaje broni. W tym również rakietowej, co sprzeczne jest z zawartą w nodzie tezą, że rząd Niemieckiej Republiki Federalnej nie posiada środków służących do wojny napaści.

5. Jeśli chodzi o zawarte w nodzie twierdzenie o rzekomym braku zainteresowania Polski dla spraw porozumienia między narodem polskim i niemieckim — rząd polski pragnie raz jeszcze stwierdzić, że nie odpowiada to stanowi faktycznemu — „osi dalekiej odpowiedzi rządu PRL.

Z NRF łączymy Polskę nie tylko porozumieniem, lecz ścisłą przyjaźnią i współpracą.

Rząd PRL wykazywał wielokrotnie swą dobrą wolę w kierunku znormalizowania stosunków z NRF.

Zakres obecnych stosunków między Polską a NRF wynika z polityki rządu NRF i jego postawy wobec żywotnych interesów Polski. Warunki dla pełnej normalizacji powstaną, gdy rząd NRF uzna bez zastrzeżeń istniejącą granicę polską na Odrze i Nysie Łużyckiej oraz wyreczy się definitywnie swych roszczeń do polskich ziem zachodnich i północnych.

6. Dla usprawiedliwienia swej polityki zbrojeń — rząd NRF ucieka się do niewybrednych insynuacji, mających wykaazać istnienie rzekomego zagrożenia bezpieczeństwa NRF ze strony ZSRR. Tym głosownym twierdzeniem rządu Niemieckiej Republiki Federalnej przeczy fakt, że — jak stwierdza nota rządu PRL — ani ZSRR ani Polska lub inne kraje Układu Warszawskiego nie tylko nie zagrażają Niemcom zachodnim, czy jakimkolwiek innemu krajowi, lecz od lat dążą konsekwentnie do rozładowania napięcia i stworzenia trwałych przesłanek bezpieczeństwa w Europie.

Dla posunięcia naprzód sprawy odprężenia, rozbrojenia i bezpieczeństwa europejskiego — nieodzowna jest zasadnicza zmiana dotychczasowego kursu polityki rządu NRF.

Wyrzeczenie się roszczeń terytorialnych wobec Polski, uznanie granicy na Odrze i Nysie, uznanie Układu Monachijskiego za nieważny i nie były — nie dlatego, że Hitler go przekreślił swoimi wiarołomstwami i zbrodniami, ale dlatego, że był on usankcjonowany gwałtem wobec Czechosłowacji i etapem w polityce podbojów, uznanie istnienia NRD jako równoprawnego państwa niemieckiego i partnera do zjednoczenia Niemiec, jasna odpowiedź na pytanie, jakie mają być te zjednoczone Niemcy, wyrzeczenie się zbrojeń, a w szczególności opuszczenie ręki wyciągniętej po broń nuklearną, konstruktywne podejście do częściowych nawet i stopniowych rozwiązań, zmierzających do odprężenia w Europie — oto prawdziwa i jedyna droga do ugruntowania bezpieczeństwa i pokoju.

Poniżej podajemy streszczenie noty rządu NRF z 24 marca 1966 r.:

Na wstępie swej noty — rząd NRF składając szereg ogólnikowych zapewnień o swym przywiązaniu do idei pokoju, utrzymuje, że podejmował próby polepszenia stosunków z państwami i narodami Europy wschodniej. Rząd NRF wysuwa w nodzie tezę, że „dokładał szczególnych starań” w dziedzinie stosunków z Polską, lecz że te starania nie przyniosły dotychczas znaczniejszych postępów. Przyczyną tego — według noty — ma być fakt, iż rząd polski nie dał dotychczas dowodów, że zależy mu na porozumieniu między oboma narodami. Dla poparcia tego twierdzenia rząd federalny posługuje się argumentem, że rząd polski domaga się od rządu federalnego uznania „linii Odry — Nysy”. Utrzymuje przy tym, że „Niemcy nadal istnieją w granicach z 31 grudnia 1937 r.”.

Rząd NRF proponuje, by państwa nuklearne zrezygnowały z produkcji broni atomowej oraz by państwa nuklearne zawarły porozumienie w sprawie nieoddawania broni atomowej pod narodową kontrolę innych krajów. Ponadto — rząd NRF deklaruje gotowość zawarcia układu, w którym zainteresowane państwa zobowiązałyby się nie powiększać ilości broni atomowej w Europie, lecz ilość tę stopniowo zmniejszać. Równocześnie nota rządu NRF wysuwa następujące warunki: układ taki musiałby rozciągać się na całą Europę oraz „iść w parze z decydującymi postępowaniami w rozwiązywaniu problemów politycznych w Europie środkowej”. Rząd NRF wyraża też gotowość wymania z państwami wschodnimi europejskimi dwustronnych deklaracji o rezygnacji z użycia siły, nie deklaruje jednak gotowości do wymiany takiej deklaracji z Niemiecką Republiką Demokratyczną. (PAP)



O d kiedy datują się związki współpracy. Róża Luksemburg z poznańskim ruchem robotniczym? Trudno ustalić to z całą pewnością. W każdym razie na londyńskim kongresie II Międzynarodówki (rok 1896), wybitna polska rewolucjonistka, występowała już jako mandatarzka socjaldemokratycznej organizacji robotników po znańskich.

Natomiast przyjazdy Róży Luksemburg do Poznania w roku 1900, związane były z walką ruchu robotniczego przeciwko likwidacji przez pruskich kolonizatorów w szkołach „Prowincji Poznańskiej” resztek wykładu w języku polskim. Za swą książkę „W obronie narodowości”, zawierającą pamienny apel do przeciwników polskości, Róża Luksemburg stanęła też w roku 1901 (wraz z Marcinem Kasprzakiem) przed zaborczym sądem w Poznaniu.

Pobyt Róży Luksemburg w Poznaniu w lipcu 1901 r. związany był ściśle z przygotowaniem pierwszego numeru tygodnika „Gazeta Ludowa” — pisma powstającego z inicjatywy sekretariatu robotniczego w Poznaniu i przy wydawnictwie pomocy niemieckich socjaldemokratów. Redakcję „Gazety” powierzono Róży Luksemburg i Marcinowi Kasprzakowi.

Od tej właśnie chwili Róża Luksemburg często przyjeżdżała do Poznania; tu pisała artykuły, zabiegała o materiały prasowe, dokonywała ich selekcji. W dużym stopniu

# Towarzyszka poznańskiego ruchu robotniczego

Dla upamiętnienia działalności Róży Luksemburg

dzięki tej rewolucjonistce „Gazeta”, która cieszyła się dużą popularnością, stanowiła przykład pisma dobrze redagowanego w duchu marksistowskim. Przebywając w Poznaniu Róża Luksemburg oczywiście nie ograniczała się do pracy redakcyjnej. Prowadziła również ożywioną działalność agitacyjną m. in. poprzez uczestnictwo w zebraniach, różnych nawet antyklasowych stowarzyszeniach. I tak np. w 1901 r. grupa Róży Luksemburg biorąc udział w dyskusji na walnym zgromadzeniu Koła Rękodzielników napietnowała rozbijanie

Od października 1902 roku organizowano w Poznaniu cotygodniowe, a później jeszcze częstsze, zebrania robotnicze poświęcone głównie problematyce wyborów do Reichstagu. W wystąpieniach swoich Róża Luksemburg m. in. krytykowała politykę Koła Posłów Polskich (szczególnie jego stosunek do uchwalonej ustawy celnej godzącej dotkliwie w budżety rodzinne) i zachęcała polskich wy-

borców do głosowania na poznańskiego robotnika Józefa Gogowskiego (organizatora klasowego ruchu związkowego). Również pod egidą R. Luksemburg w akcjach przedwyborczych brał żywy udział partyjny nurt socjalistyczny, skupiony w tzw. związkach wyborczych.

Ważne znaczenie dla rozwoju ruchu robotniczego w Wielkopolsce miała także działalność polskiej rewolucjonistki w maju 1903 roku. Przybyła ona do Poznania, by „rozkręcić” przedwyborczą akcję socjaldemokracji, której celem był wybór Gogowskiego na posła do parlamentu Rzeszy. W związku z tym Róża Luksemburg rozwinięła ożywioną działalność organizacyjną i agitacyjną. Dość powiedzieć, że niemal codziennie występowała na zgromadzeniach robotniczych w Poznaniu, a także w Trzciance, Chodzieży i Pile. W rezultacie poznański ruch robotniczy zyskał na aktywności politycznej. Nastąpił też dalszy rozwój związków zawodowych. O rozszerzeniu się rewolucyjnych idei może natomiast świadczyć fakt, że w wyborach do Reichstagu (czerwiec 1903 rok) zanotowano 70-procentowy wzrost liczby głosów (w porównaniu z rokiem 1893) oddanych na socjaldemokratycznych kandydatów. Po raz pierwszy też zostali oni poparci we wszystkich okręgach wyborczych Poznańskiego.

Podczas pobytu w Poznaniu w maju 1903 roku Róża Lu-

ksemburg zatrzymała się w mieszkaniu poznańskiego kupca Władysława Wunsha przy ul. Szamarzewskiego 21, wówczas noszącej imię cesarza Wilhelma\*. (W liście datowanym 9 maja 1903 roku, a skierowanym do działacza SDKPiL Tyszkę pisała: „Mam tu ładny pokój z balkonem na cichej ulicy”; ulica była rzeczywiście cicha, bo znajdowała się na peryferiach Poznania).

Dzisiaj przy ul. Szamarzewskiego 21 nastąpi uroczyste odsłonięcie wmurowanej tam tablicy:

„W tym domu mieszkała w 1903 roku Róża Luksemburg”

W ten sposób upamiętniony zostanie (w 63 rocznicę) pobyt Róży Luksemburg w Poznaniu. Róża Luksemburg zasłużona dla wielkopolskiego ruchu robotniczego. Róża Luksemburg — symbolu proletariackiego internacjonalizmu, gorącej patriotki aktywnej uczestniczącej w walce Wielkopolan w obronie narodowości.

M. Ł.

PS. Niniejsza publikacja została opracowana w oparciu o materiały zgromadzone przez Referat Historii Partii KW PZPR w Poznaniu, pracę Zbigniewa Szumowskiego pt. „Ruch robotniczy w Poznaniu do 1918 r.” (w tomie „Dziesięć wieków Poznania”, cz. I) oraz pracę T. Filipiaka „Dzieje Związków Zawodowych w Wielkopolsce do roku 1918” (Wydawnictwo Poznańskie, rok 1965).

\*) W Archiwum Poznania i województwa poznańskiego zachowała się karta meldunkowa z której wynika, że Róża Luksemburg zamieszkiwała przy obecnej ul. Szamarzewskiego od 8 maja — 8 czerwca 1903 roku.

## Błyskawice rokuja nadzieje...

D la wyjaśnienia pojęcia satelity stacjonarnego Ary Sternfeld przytacza w jednej ze swych książek taki przykład:

— Wyobraźmy sobie, że na równiku zostaje zbudowana wieża o wysokości 35.800 km. W miarę wchodzenia na tę wieżę, siła odśrodkowa będzie wzrastała, jednocześnie zaś siła przyciągania ziemskiego będzie się zmniejszała. — Na szczycie wieży obydwie te siły zrównoważą się. Wyobraźmy sobie dalej, że na szczycie wieży zostaje umieszczona gondola, natomiast wieża zostaje

usunięta... Gondola ta nie spadnie, lecz będzie krążyła wraz z Ziemią, pozostając w jednakowej odległości od niej. Obserwatorowi, znajdującemu się na Ziemi, będzie się wydawało, że gondola ta jest nieruchoma — stanie się więc ona sztucznym satelitą stacjonarnym...

Oczywiście, nie potrzebujemy budować wieży, by umieścić na tej wysokości ową „gondolę” i nadać jej prędkość, równą prędkości kątowej Ziemi. Takie satelity już istnieją i przekazują sygnały

Dokończenie na str. 4

do redaktora

• GŁOS •

Drukujemy obok ostatni artykuł z cyklu podsumowującego dyskusję, jaka toczyła się na łamach „Głosu”. W związku z tym zamieszczamy tu fragmenty listów, poświęconych podobnie, jak artykuł, problemom jednoci społeczeństwa i tolerancji.

W. Szanowny Panie Redaktorze!

Po przeczytaniu na łamach „Głosu” całego szeregu artykułów i wypowiedzi czytelników na temat listu Biskupów polskich skierowanego do biskupów niemieckich, czuję się zobowiązany jako obywatel Polski Ludowej, a równocześnie praktykujący katolik, do wyrażenia mojego poglądu w tej sprawie (...). Jako obywatel Polski, pragnę być lojalny wobec naszych Władz Państwowych i proszę mi wybaczyć, że od roku 1945, czynię wszystko, ażeby w miarę sił i możliwości dołożyć i własną cegiełką do tej pięknej budowli, jaką jest już obecnie nasza Ojczyzna. Jestem przekonany, że mało jest dzisiaj ludzi w Polsce, którzy nie zdają sobie sprawy, ile zrobiono w naszym kraju po wojnie i że stało się to dzięki ofiarnej pracy całego narodu pod kierownictwem ludzi, którzy w swej większości i dzisiaj kierują jeszcze naszym krajem. My wszyscy kochamy naszą Ojczyznę i wspólnie ją budujemy. Jedni inspirowani światopoglądem materialistycznym, drudzy katolickim. Pod tym

Plon dyskusji (3)

## Najważniejszy problem

T ocząca się na łamach „Głosu” dyskusja na temat ordynacji 36 biskupów i stosunków między państwem i Kościołem nasuwa wiele refleksji. Wydaje mi się jednak, że najważniejszym z problemów poruszanych w listach czytelników i artykułach jest jednoci narodu. Wszystkie sprawy podejmowane w dyskusji wiązały się z tym problemem jeśli nie bezpośrednio, to przynajmniej pośrednio.

O potrzebie jednoci społeczeństwa w Polsce Ludowej mówiono często. Zdarzały się jednak pewne okresy, w których słowo jednoci — nabierało szczególnej wymowy, kiedy potrzeba jednocienności wysiłków była mocniej niż zwykle podkreślona. Tak stało się i obecnie. Słowo jednoci zajaśniało nowym blaskiem. Zaczęto coraz głośniej postulować jej umocnienie. Stało się to naturalną reakcją społeczeństwa na nową próbę skłócenia Polaków, tworzenia w życiu politycznym i społecznym sztucznego podziału na wierzących i niewierzących.

Zdecydowana większość uczestników toczącej się na naszych łamach dyskusji stanęła na stanowisku, że próby tego rodzaju są szkodliwe. Również wielu ludzi wierzących, z szacunkiem odnosząc się do biskupów jako autorzytetu w dziedzinie religii, z dezaprobatą odniosło się do tez politycznych głoszonych w znanym orędziu do episkopatu niemieckiego oraz w kazaniach wygłaszanych przez pewnych reprezentantów polskiej hierarchii kościelnej.

Z listów czytelników wynika, że jednoci wierzących i niewierzących uważają za niezbędny warunek dalszego rozwoju kraju i zapewnienia jego bezpieczeństwa. Nie jest przy tym ten postulat jednoci powierzchowny, nie polega on na zamazywaniu istotnych różnic poglądów, na lansowaniu hasła jakiegokolwiek jednoci. Warunkiem rzeczywistej jednoci są wspólne poglądy na najważniejsze sprawy narodu. Dyskusja, jaka toczyła się m. in. na łamach „Głosu” świadczy o tym, że społeczeństwo dopracowało się w latach istnienia Polski Ludowej takich wspólnych poglądów na to, co dobre i co złe.

Wystąpiły w czasie trwania tej wymiany zdań pewne różnice w zapatrywaniach, jednak autorzy ogromnej większości listów do redakcji zgodni byli w ocenie najważniejszych spraw, takich jak stosunki polsko-niemieckie czy współdziałanie wierzących i niewierzących.

Spółeczeństwo nasze pragnie, aby stosunki między Polską i Niemcami ułożyły się po nowemu. Nie uznano jednak za właściwą drogę do tego celu metod, zaproponowanych w orędziu. Większość czytelników nie zaakceptowała wybaczenia przestępstw zbrodniarzom wojennym ani próby o wybaczenie za rzekome winy narodu polskiego.

W związku z tą sprawą ożywioną wymianę zdań wywołał list pałający nienawiścią do Polski i pragnący powrotu Niemców na nasze ziemie Anny R., która — jak stwierdził jeden z czytelników — przejdzie chyba do legendy. Dla ludzi traktujących działalność odwetowców zachodnoniemieckich jako odległą i dość nierealną niebezpieczeństwem, list Anny R. (która nie może być Polką, skoro pisze „wy, Polacy”) stał się wstrząsającym, namacalnym niejako przykładem, unaczyniającym całą ohydę niemieckiego szowinizmu. Wpływające do redakcji masowo listy czytelników świadczyły o tym, że nie są oni skłonni wybaczać takim, jak Anna R. Pisał np. Leopold Wypijewski:

„Przebaczymy i prosimy o przebaczenie! I kogóż to prosimy o przebaczenie? Zbrodniarzy, morderców, zwyrodnialców, wzytych z wszelkich cech i uczuć ludzkich? I komu przebaczymy, im? Tym samym, których do dziś ukrywająca się wśród nas Anna R. reprezentuje czyhając w cieniu na ich „powrót” i dalszy odwet?”

W związku z listem Anny R. podobne poglądy wyrażali nawet ci, którzy w zasadzie przeciwstawiali się krytyce ordynacji.

W obliczu takiej postawy społeczeństwa episkopat w liście pasterskim odczytanym w kościołach 6 marca zrewidował swą zawartą w orędziu formułę o bezwarunkowym przebaczeniu i oświadczył, że wybaczenie obejmuje tych tylko, którzy „winę swą rozumieją i mają dobrą wolę pokojowego współżycia z nami”. Warto tu dodać, że otrzymali w ten sposób od swych własnych autorzytetów naukowe ci, którzy dążąc hierarchię kościelną bezwzględny zaufaniem z uporem bronili sformułowań zawartych w orędziu.

Calkowicie jednolite stanowisko zajęli dyskutanci (nie licząc Anny R.) w sprawie podstawowego warunku pojednania polsko-niemieckiego, jakim jest rezygnacja Niemców z dążeń do przekreślenia wyników II wojny światowej. Jak dotychczas, czynnik nadający ton w życiu politycznym Niemieckiej Republiki Federalnej nie chcą zrezygnować z odwetowych hasel, przeciwnie, coraz głośniej domagają się zre-

Dokończenie na str. 4

LESŁAW TOKARSKI

POŚCIG — URODZINOWY PREZENT DLA FUEHRERA

„Ciężkie walki nad Odrą”. To samo zdanie pod trzema kolejnymi datami w połowie kwietnia notuje w swym dzienniku Reichsleiter Bormann. Pod piątkową datą 20 kwietnia umieszcza zapiszek: „Urodziny Fuehrera, ale nastroje nie są niestety świąteczne...”

W odcieym od świata Berlinie, w którym nawet wiadomości o własnych porażkach pochodzą z radiowych komunikatów aliantów, trudno o świąteczny nastrój. Przerwanie umocnień nad Odrą przez wojska radzieckie i polskie wywarło w bunkrze pod Kancelarią Rzeszy jeszcze bardziej przygnębiające wrażenie.

Tymczasem w przesadzającym o losach bitwy dniu znad Odry wystartował mały wojskowy samolot, biorąc kurs na Warszawę. W worku z żołnierską pocztą wioził krótki raport korespondenta wojennego, kończący się słowami: „W bojach zdążyła do gniazda znielowidzonego wroga piechota, z chrzęstem stalowych pancerzy posuwają się tanki, ciągnie artyleria”. Za dwa dni czytelnicy „Życia Warszawy” mieli je czytać z zapartym tchem.

Pościg za wojskami niemieckimi, które zaledwie przez cztery dni zdołały bronić nadodrzańskich „starannie” przygotowanych umocnień, rozwijał się w dużym tempie. Takiego urodzinowego prezentu zapewne nawet w swych najczarniejszych myślach nie spodziewał się Hitler. Na głównym kierunku uderzenia 1 Frontu Białoruskiego 20 kwietnia pasmo powodzeń rozpoczyna radziecka 47 armia. W ciągu pięciu dni współdziałając z częścią sił 2 armii pancernej gwardii — konsekwentnie od północy i północnego zachodu oskrzydla Berlin, by 25 kwietnia w pobliżu Ketzin, 15 kilometrów od Poczdamu spotkać się z jednostkami 1 Frontu Ukraińskiego. Walki przenoszą się do północnych i wschodnich przedmieść stolicy: Frohnau, Friedrichshain, Tegel, Pankow i Koepenick. Tu o każdy niemal dom, zaułek, ulicę, skwer — zażarte boje staczą żołnierze pozostałych armii głównych sił 1 Frontu Białoruskiego. Nie bez sukcesu: na Kantstrasse w oknach domów zawisają pierwsze białe flagi w Berlinie! Do żołnierzy dociera meldunek: lewe skrzydło 1 Frontu Białoruskiego wspólnie z częścią sił głównego zgrupowania uderzeniowego 1 Frontu Ukraińskiego otoczyło zasadnicze siły 9 armii niemieckiej na zachód do Frankfurtu i Guben, odcinając je od Berlina. A więc stolica wroga i otaczona jest szczelnym pierścieniem, który z godziny na godzinę, z dnia na dzień zaciska się coraz bardziej!

c. d. n.

(3)

We Francji, gdzie żyją ludzie o różnych poglądach i różnych wierzeniach nie ma tej rażącej nienawiści, są jakoś bardziej tolerancyjni wobec siebie.

POZNANIANKA SK

Chodzę na wywiadówki, słyszę głosy profesorów: Rodzice! współpracujcie z nami w wychowaniu młodzieży! Czy my, starsi coś z jej win nie powinniśmy wziąć na własne barki? Czy nie stworzyliśmy jej odpowiedniego klimatu do rozwinięcia się złego instynktu? Przecież wielu z nich pochodzi z rozbitej rodziny. Iluż starszych złodziei, nieuczciwych pracowników, pijaków itd. jest jej wzorem? W wielu domach, łobuziak, już zaawansowany chuligan otoczony jest największą tolerancją. A ten brukowy język tak powszechny w naszym społeczeństwie? Ale w każdym narodzie są jednostki, które trzeba leczyć, a nie widzieć lekarstwa w nienawiści i braku chęci zrozumienia się. Cieszymy się osiągnięciami Tysiąclecia, zwłaszcza ostatnich lat dwudziestu (...) Przyjmujemy gratulacje od innych narodów jako na ród zgodny i zjednoczony, aby tym samym oddać hołd tym, co w obronie naszej wolności złożyli swe życie poprzez męczeństwo na Ołtarzu Ojczyzny.

„Głosi Wielkopolskiemu” życząc, aby pośredniczył narodowi w jednoci oraz łącząc wyrazy wysokiego poważania

ZOFIA DILLER  
POZNAŃ

A. „GŁOS WIELKOPOLSKI” 3  
Nr 101 (6908) 30 IV 1966



# Najważniejszy problem

Dokończenie ze str. 3

widowania granic na Odrze i Nysie. Nadzieje odwetowców wzmogły się po wymianie listów między polskimi i niemieckimi biskupami. Z pewnych niefortunnych sformułowań polskiego episkopatu wywnioskować można, że „z orędzia biskupów polskich, być może, da się wyczytać, że nie zostało jeszcze wypowiedziane ostatnie słowo na temat przyszłej granicy niemiecko-polskiej. („Koelnische Rundschau” z 1 grudnia 1965 r.).

Jeśli zachodni Niemcy odwetowcy ludzili się, że w Polsce nie ma zgodnej opinii na temat granicy na Odrze i Nysie — to szybko musieli się rozczarować. W sprawie tej polska opinia publiczna jest jednolita i zdecydowana. Świadczy o tym również lista naszych czytelników uważających tę granicę za nieodwracalną i niepodlegającą dyskusji.

Większość naszych korespondentów, wypowiadających się na ten temat, przeciwstawiła się też wprowadzającym zamieszanie niefortunnym sformułowaniom. Podkreślano, że ziemie odzyskane są prawną własnością Polski, ojcowskią odziedziczoną po Piastach, niedługo nam zrabowaną, która wróciła do swych właścicieli. Już chociażby dla zademonstrowania jednoci poglądów w kwestii granic warto było podjąć dyskusję na temat orędzia. Jak słusznie pisała w liście do redakcji Janina Leśmian:

„Jeśli Niemcy zachodnie chcą wiedzieć, co naród polski myśli i czuje, to niech teraz pilnie śledzą prasę polską...”

Dyskusja o orędziu z natury rzeczy skupiała się na głównym temacie tego dokumentu, czyli na problematyce stosunków polsko-niemieckich, nie znaczy to jednak, że ograniczała się do niej. Autorzy wielu listów podkreślali, że jednolity front patriotów w sprawie naszych ziem zachodnich i północnych musi pociągać za sobą w konsekwencji współdziałanie w innych decydujących dla kraju kwestiach. Wniosek jak najbardziej słuszny. Bezpieczeństwo granic zapewnić może przecież tylko silna, rozwinięta pod względem społeczno-gospodarczym Polska Ludowa, połączona przyjaźnią ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami socjalistycznymi. Konieczna jest więc jedność narodu w realizacji naszej polityki wewnętrznej i zagranicznej. Żadna inna polityka nie byłaby dziś ani możliwa, ani słuszna.

Ktoteż nie rozumie, kto sądzi, że wystarczającą legitymacją patriotyzmu jest samo opowiedzenie się za granicą na Odrze, Nysie i Bałtyku — ten w istocie rzeczy niewielki daje wkład w dzieło umacniania obecności Polski na ziemiach zachodnich i północnych.

Jednakże ogromna większość Polaków dobrze rozumie, że niezbędne jest aktywne poparcie polityki państwa, zaangażowanie się w pracę decydującą o przyszłości narodu. Prawda ta jest zrozumiała również dla takich ludzi, którzy — choć nie wyzbyli się uprzedzeń do socjalizmu — to jednak biorą pod uwagę polską rację stanu. Pisał np. jeden z czytelników:

„(...) z upływem lat doszedłem do przekonania, że obecna polska rzeczywistość stała się nieodwracalnym faktem historycznym i dlatego mimo swojej niechęci do socjalizmu pragnę dla Polski Ludowej nie jej zniszczenia lecz dalszego rozkwitu. Dalej, o zgrozo, grzeszę tym, że tylko w przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i w oparciu się o niego widzę dostateczną rękojmię dla bezpieczeństwa Polski, wobec rosnących bezczelnych apetytów zachodniemieckich szowinistów”.

Jednym z najważniejszych zadań stojących przed nami jest dalsze umacnianie jedności narodu. Bez tej jedności nie możliwe byłoby osiągnięcie takich celów, jak dalszy rozwój przemysłu i rolnictwa, zapewnienie nowych miejsc pracy, podniesienie dobrobytu narodu, wzbogacanie kultury narodowej, podnoszenie na wyższy poziom pracy wychowawczej z dziećmi i młodzieżą.

Oczywiście, jedność nie wyklucza krytyki, przeciwnie — zakłada ją. Przecież wiele jest jeszcze zjawisk niedobrych, niemało jeszcze popełnia się głupstw utrudniających ludziom życie. Prawdziwa jedność wynika z mówienia prawdy, niemożliwa zaś jest wówczas, gdy odrzuca się słuszne krytyczne uwagi. Kto ma niewłaściwy stosunek do uzasadnionej krytyki — ten, choćby sto razy dziennie mówił o jedności, w gruncie rzeczy utrudnia zespolecie wysiłków.

Ale pamiętać trzeba i o tym, że czym innym jest krytyka uzasadniona, a czym innym totalne negowanie polityki wewnętrznej i zagranicznej państwa oraz wykorzystywanie uczuć religijnych ludzi wierzących dla przeciwstawienia ich tej polityce. Rezultatem poczyną tego rodzaju są niedobre zjawiska utrudniające właściwe ułożenie stosunków między państwem i Kościołem.

Czytelnicy w listach przysyłanych do redakcji dali wyraz przekonaniu, że najlepszą drogą do umocnienia pokoju wewnętrznego w naszym kraju jest wzajemna tolerancja między wierzącymi i niewierzącymi oraz ściśle rozgraniczenie sfery religii od sfery polityki. Kościół i ludzie występujący w jego imieniu niech zabierają głos na temat wiary, a prowadzenie polityki pozostawić należy państwu. Gdyby ściśle przestrzegano tej słusznej zasady — nie powstawałyby spiecia jakie obecnie obserwujemy. Zyskałoby na tym nasze państwo, korzyści odniósłby i Kościół, który mógłby więcej czasu i energii poświęcić swym sprawom. Obecna sytuacja doprowadza do przedziwnych wyników. Znamienna pod tym względem jest wypowiedź księdza Bardeckiego zamieszczona w katolickim miesięczniku „Znak” (nr 1—2, styczeń — luty 1966):

„(...) faktem jest, że u nas prawie nie prowadzi się badań z dziedziny socjologii religii, psychologii religii, stąd, niestety, zagadnienie nie porusza się wycinkowo i marginesowo. Właściwie jak wygłada katolicyzm polski, tego absolutnie nikt w Polsce nie wie. „Tygodnik Powszechny” próbuje na swoją rękę badać, publikuje pewne materiały. Np. ks. Piwowarski wziął pod skalpel 3 wioski z jednej diecezji na Ziemiach Zachodnich: wyniki są bardzo ciekawe, ale nie w sensie zachęcającym, wręcz przeciwnie — w rozpaczy. Okazuje się bowiem, że dużo więcej o Soborze wiedzą ci którzy nie chodzą do kościoła, aniżeli tzw. praktykujący. Dlaczego? Bo pierwsi słuchają naszej polskiej telewizji, z której więcej dowiadują się o Soborze niż w kościele na ambonie. Rzecz zupełnie paradoksalna i nie do wiary”.

Dyskusja, jaką wywołało orędzie, krytyka politycznych tendencji tego dokumentu, przyniosła rezultaty, które mogą przyczynić się do właściwego ułożenia stosunków między Kościołem i państwem. Świadczy o tym m. in. pewne sformułowania zawarte we wspomnianym wyżej liście pasterskim polskiego episkopatu. Czytamy tam: „Nie występować w imieniu społeczeństwa, ani w imieniu Narodu, w sensie świeckim i politycznym. Chociaż bowiem Naród polski jest w absolutnej większości katolicki i wyraża swą przynależność do Kościoła to jednak my, biskupi, nie uważamy się za tym samym za politycznych przywódców Narodu. Inne jest nasze powołanie”.

Gdyby tę deklarację zastosowano w praktyce — sprzyjałoby to usuwaniu spieć i zaciętrzewienia oraz umacnianiu jedności, tak bardzo narodowi potrzebnej.

LESŁAW TOKARSKI

## Wież w kręgu urbanizacji

O wsi mówi się wiele i często, z najróżniejszych okazji. Wtedy na ogół padają liczby, operuje się kwintalami, hektarami. Koniunktura rolnicza, której początki tkwią w określonej sytuacji gospodarczej kraju, stawia nas bowiem w pozycji ekonomistów — rzadziej socjologów. Jeśli mówi się o sprawach społecznych wsi, to zwykle się nie raz temat ten kwitować krótko: rolnikom powodzi się jak nigdy. To prawda, ale nie pełna. Stwierdzenie to nie obejmuje bowiem odpowiedzi na pytanie: co zmienia się w postawach ludzi wsi, w ich obyczajach, umysłowości, ideałach życiowych?

Opowiadano mi niedawno o pewnym osadniku z zapadłej wsi poleskiej, który objawczy gospodarstwo rolne zastał w nim różne, nieznane sobie, maszyny i narzędzia. Nie zdając sobie sprawy z ich użyteczności praktycznej, ani z ich wartości pieniężnej, wyprzedził je za bezcen. Po jakimś czasie, stykając się z metodami gospodarowania — jakże innymi od stosowanych w jego stronach rodzinnych — odczuł potrzebę zakupu kieratu, potem sprężynowej brony, następnie siewnika i innych narzędzi rolniczych. Człowiek ten z wielkim trudem dochodził do wyposażenia, które kiedyś posiadał, ale z ich wartości nie zdawał sobie sprawy.

Ten prawie śmieszny w swej naiwności, osadnik, z biegiem czasu przyswaja sobie sposoby produkcji, stosowane w nowym środowisku. Dla niego szczytem osiągnięć jest jeszcze dziś siewnik, dla jego sąsiada — być może — traktor, dla innego rolnika taka organizacja pracy, która pozwala na odpoczynek z książką w ręce lub przed telewizorem.

Wszyscy oni, jakkolwiek znajdują się na różnym etapie rozwoju świadomości zawodowej i społecznej, ogarnięci zostali nurtem przemian dokonujących się w Polsce Ludowej.

Proces przeobrażeń, zachodzących na wsi, ma swoje główne źródło w pozarolniczych działach gospodarki narodowej. Mamy obecnie w kraju 10 wielkich ośrodków przemysłowych. Każdy z nich zatrudnia ludzi, dojeżdżających w promieniu 50 km. Wynika z tego, że 78 tys. km<sup>2</sup>, a więc czwarta część Polski — znajduje się w orbicie bezpośredniego, żywiołowego kształtowania stosunków w rolnictwie przez przemysł. To właśnie na

go wykształcenia — wszystko to modeluje dzisiejszą i jutrzejszą rzeczywistość społeczną wsi.

Konflikty między przeszłością a nowoczesnością, mają swój wyraz we wszystkich dziedzinach życia. Najostrzej wszakże uzewnętrzniają się one w rozkładzie tradycyjnego systemu gospodarki chłopskiej oraz patriarchalnego modelu rodziny. Dla ogromnej liczby młodych ludzi, pochodzenia chłopskiego, nie ma już takiej sytuacji, w której gospodarstwo ojcowskie było ich jedyną szansą życia. W przeszłości uzyskanie pracy poza rolnictwem było rzeczą niezwykle trudną. Ten brak alternatywy wyboru zawodu dla młodego człowieka ze wsi wchodzącego w życie, określał jednoznacz-

niej, w pamiętnikach młodego pokolenia wsi, których trzy pierwsze tomy (będzie ich 10) znalazły się na półkach księgarskich. Prof. Chałasiński, analizując treść tych pamiętników stwierdza, że chłopci weszli w naród i w jego kulturę, poprzez pracę w zawodzie nauczyciela, oficera, pracownika handlu, agronoma, działacza społecznego, kierowcy, kolejarza, pisarza, naukowca itp., poprzez obcowanie z literaturą piękną, muzyką, z dziełami plastycznymi, poprzez działanie w sprawach publicznych.

Wystarczy przypomnieć, że blisko 3 miliony osób pochodzenia wiejskiego uzyskało w naszym 20-leciu pracę pozarolniczą. Ta ogromna grupa „emigrantów” wywiera jednak poważny wpływ na kształtowanie się stosunków wiejskich i rodzinnych. Jest ona dla młodzieży chłopskiej zarazem wzorem nowoczesnych karier, przykładem możliwości, jakie otwierają się przed każdym młodym człowiekiem pochodzenia wiejskiego. Owa konkretność karier, osiągniętych w zawodach pozarolniczych, wywołuje wśród młodzieży pozostającej na wsi poczucie, że nie musi ona pozostawać przy rodzinie, a tym samym dostosowywać się do wytworzonych w ciągu wieków norm pracy i bytowania.

W tym — „nie musi”, tkwi potężny czynnik przemian, jakie niewątpliwie już ogarnęły wieś i gospodarstwo chłopskie. Stosunek do rolnictwa i do ludności rolniczej, jaki obserwujemy u nas już od dłuższego czasu pozwala wyrazić przekonanie, że proces modernizacji wsi, unowocześniania pracy i stylu życia rodzin chłopskich — będzie przebiegał zgodnie z ogólnym tempem rozwoju gospodarczego i kulturalnego całego kraju.

FELIKS BIŁOS

## Awans pokolenia

linii styczności wieś-miasto, dochodzi do konfrontacji ukształtowanych w przeszłości sposobów pracy i życia ludności chłopskiej, z miejskimi treściami życia współczesnego. Socjologowie zgodni są co do tego, że warstwa chłopska jest najbardziej obciążona przeszłością ze wszystkich warstw i klas społecznych. Decyduje o tym nie metafizyczna skłonność tych ludzi do kulturowania treści swych ojców i dziadów, lecz ich, przez wieki niezmienione, wzory pracy i życia.

Jednakże przeszłości przeciwstawia się współczesność. Miejskie wzory pracy i życia codziennego, urządzenia techniczne w gospodarce rolnej, masowe środki przekazu informacji, wzrost poziomu ogólne-

nie jego sytuacji; podporządkowywał go bez reszty rodzicom, którzy przecież władni byli — dać mu lub też nie — kawałek ziemi dla umożliwienia założenia rodziny. Ziemia była wtedy rzeczywistością wszystkim, natomiast ludzie pracujący na tej ziemi — niczym.

Odrębność warunków kształtujących postawy współczesnego pokolenia wsi polega przede wszystkim na tym, że dla ogromnej większości młodych ludzi, nie ma już takiej sytuacji, aby ojcowskie gospodarstwo były ich jedyną szansą życia. Otworzy się przed nimi nieznane kiedyś perspektywy uzyskania pracy i założenia rodziny w licznych zawodach pozarolniczych. To bogactwo losów młodzieży chłopskiej ukazane zostało

## Błyskawice rokuja nadzieje...

Dokończenie ze str. 3

nadane z Ziemi do innych punktów na jej powierzchni, odległych o tysiące kilometrów od miejsca nadania. Najważniejsze jest jednak to, co też przewidział sędziwy profesor, że trzy takie satelity — tworząc w przestrzeni trójkąt, w którym zmieści się kula ziemską — mogą zapewnić światowy system łączności telefonicznej, telegraficznej i telewizyjnej, obejmujący całą naszą planetę.

### PROBĄ ZA OCEANEM

W Stanach Zjednoczonych od kilku już lat prowadzone są próby w zakresie wykorzystania sztucznych satelitów Ziemi do dalekosiężnej łączności, zwłaszcza między Ameryką i Europą. Doświadczenia prowadzone przede wszystkim z aparatami typu: „Telstar” i „Relay”, które umieszczono na orbitach, zbliżonych do orbity stacyjnych. Były to niewielkie satelity o masie niespełna 40 kg, wyposażone jednak w precyzyjną aparaturę retransmisyjną, zasilaną

przez baterie słoneczne. Oprócz „przekaznika” telewizyjnego, tego typu satelity posiadają również aparaturę elektroniczną na 240 kanałów do równoczesnego prowadzenia rozmów telefonicznych lub przekazywania depesz. Moc przekazywanych na amerykańskich satelitach wynosi zaledwie 4 waty. Dlatego dla odbioru ich sygnałów musiano budować na Ziemi potężne anteny o średnicy zwierciadła około 25 m oraz odbiorniki ze wzmacniaczami częstotliwości.

Wyniki prób zachęciły jednak prywatnych przedsiębiorców do zainwestowania w tę dziedzinę poważnych kapitałów. Powstało prywatne przedsiębiorstwo satelitów łącznościowych „Comsat”, z którym współpracę podjęły również takie kraje, jak: Kanada, Japonia, Anglia, NRF. Przedsiębiorstwo to w kwietniu ub. roku umieściło na orbicie stacyjny satelitę „Early Bird” („Wczesny Ptak”), z którego pośrednictwem realizowana jest między Ameryką a Europą wymiana programów telewizyjnych, a także

prowadzone są na warunkach komercyjnych transatlantyczne rozmowy telefoniczne.

### „MOJNIJE” NA ORBICIE

Związek Radziecki wystrzelił od razu z dużego kalibru. Wprowadzony przed rokiem (23 kwietnia 1965) na orbitę pierwszy radziecki satelita telekomunikacyjny „Mojnija-1” („Błyskawica”), ma moc przekazywania dziesięciokrotnie większą od mocy przekazników na satelitach amerykańskich. — „Mojnija-1”, podobnie jak drugi, analogiczny satelita radziecki, wystrzelony w październiku ub. roku i trzeci — wystrzelony w ostatnich dniach — nie jest satelitą stacyjnym, ponieważ umieszczenie stacji nad równikiem nie leży w interesach Związku Radzieckiego. Jednakże okres obrotu tych stacji wokół Ziemi, obliczony w ten sposób, by jak najdłużej znajdowały się one nad terytorium ZSRR.

Roczne doświadczenie w wykorzystaniu „Mojnii” do dalekosiężnej łączności jest nader zachęcające. Stwierdzono, że satelity tego typu mogą zapewnić przekazywanie programów nie tylko telewizji czarnej-białej, ale również kolorowej. W tym okresie zawarto umowę z Francją w sprawie wspólnego opracowywania francuskiego systemu telewi-

zji kolorowej SECAM dla potrzeb Francji i ZSRR. Nadawany w Moskwie program telewizji kolorowej według tego systemu z powodzeniem odbierany był za pośrednictwem „Mojnii” w Paryżu.

Począwszy od maja ubiegłego roku za pośrednictwem „Mojnii” realizowana jest stała wymiana programów telewizyjnych między Moskwą i Władystokiem oraz innymi miastami ZSRR. Potwierdzono również możliwości łączenia się za jej pośrednictwem z innymi krajami na kontynencie euroazjatyckim i amerykańskim. „Mojnija” zapewnia też możliwości stałych między miastami rozmów telefonicznych między odległymi miastami ZSRR bez budowy specjalnych linii kablowych czy przekaznikowych.

Słowem sukcesy w tej dziedzinie są olbrzymie po obu stronach oceanu. Dlatego też uczeni i politycy wielu krajów coraz energiczniej domagają się zawarcia porozumienia w sprawie umieszczenia kuli ziemskiej w owym magicznym trójkącie satelitów, który zapewni niespotykane dotychczas możliwości kontaktu między miastami, krajami i kontynentami w skali całego świata.

WŁADYSŁAW KULICKI



Na plan pierwszy najbliższego tygodnia (od 2 do 8) wysuwają się transmisje z uroczystości na Śląsku i obchodów „Dnia Zwycięstwa”, z imprez sportowych, filmy i spektakle teatralne.

**PONIEDZIAŁEK:** 17.00 — dla dzieci film „Poly i tajemnica siedmiu gwiazd”; 17.15 — program z cyklu „7 milionów młodych”; 17.30 — „Eureka”; 18 — film archiwalny prod. pol. „Papa się żeni”; 20 — transmisja z uroczystości przyjęcia urn z prochami z pół bitewnych w związku z 45 rocznicą trzeciego Powstania Śląskiego; 20.30 — Teatr TV: Trzeci maj Jerzego Krąśkowskiego w reżyserii autora. Jest to dramat z 1791 roku w wykonaniu C. Wołłejki, M. Pawlickiego, B. Pawlika, E. Fettinga, H. Boukowskiego i S. Wyszynskiego. 22 —

film fab. wł. „To szczęście być kobietą” (Z. Loren i M. Mastroanni).

**WTOREK:** 10.25 — film arch. pol. pt. „Jadzia”; 11.55 — inauguracja „Dni Oświaty, Książki i Prasy”; 13.55 — film fab. USA „Powrót Franka James’a”; 15.50 — transmisja uroczystości z okazji poświęcenia węgla kamiennego pod pomnik „Czynu Powstańczego w Katowicach”; 18.20 — Estrada Poetycka; 20.45 — film fab. jug. „Dr filozofii”.

**ŚRODA:** 10.05 — „Niedoskonała maszyna” film z serii „Dr Kildare”; 17 — dla dzieci „Piraci rzeki”; 17.10 — dla młodych „Twoje książki”; 17.35 — progr. z cyklu „Na zdrowie”; 17.55 — Tygodnik Wiejski „Kłopoty następów”; 18.20 — „Sylwetki X Muzy” (Vittorio de Sica); 18.50 — „Jak patrzeć na dzieło sztuki” — przed kamerą prof. Dr B. Białostocki; 20 — TV Przegląd Kulturalny (lok.); 20.15 — „Niedoskonała maszyna” film z serii „Dr Kildare”; 21.05 — magazyn

spraw międzynarodowych „Światowid”; 21.30 — recital fortepianowy Marty Sosińskiej.

**CZWARTEK:** 16.50 dla dzieci „Gawędy o zwierzętach”; 17.55 — dla młodych „Święto kwitnącej jabłoni” z cyklu „Wyprawy TV Przyjaciół”; 17.40 — magazyn „Nie tylko dla pań”; 18 — Program muzyczny „Lira”; 18.25 — „Przytulki nad Odrą”; 18.55 — teleturniej „Kwadrans zagadek”; 19.25 — finał Pucharu Piłkarskiego Zdobywców Pucharów — sprawozdanie z finałowego meczu Pucharu Mistrzów Europejskiej drużyny w piłce nożnej (transmisja z Glasgow); 21.45 — „23 kroki do Baker Street” film kryminalny USA (16 l.).

**PIĄTEK:** — 17 — „Miś z okienka”; 17.15 — „Zrobimy to sami”; 17.30 — film serjny „Sos nosorożec”; 17.55 — TV Przegląd Wojskowy „Poligon”; 18.25 — „Wielokropek”; 18.45 — „Rozmowy o architekturze”; 20.15 — Teatr TV: „Zdobytty horyzont” widowisko na podstawie powieści Gustawa Morcinka pt. „Mat Kurt Kraus” w reżyserii Lidii Zamkow; 21.55 — „Pod znakiem jakości”.

**SOBOTA:** 10.30 — film fab. USA „Strzały w Arizonie”; 13.50 — uroczystości z okazji Dnia Zwycięstwa; 17 — finał VII Olimpiady o Polsce i świecie współczesnym; 18 — dla młodych „Dla każdego coś miłego”; 18.45 — „Tele Echo”; 19.30 — „Monitor”; 20 — magazyn kulturalny „Pegaz”; 20.45 — program rozrywkowy „Przy sobocie po robocie”; 22.50 — film fab. USA „Strzały w Arizonie”.

**NIEDZIELA:** 8.20 — „Vendetta” film z serii „Bonanza”; 10.50 — inauguracja Tygodnia Ziemi Zachodnich i Północnych; 14 — z cyklu „Ludzie i zdarzenia” reportaż „Kronika Sułowa”; 14.30 — sprawozdanie z meczu piłkarskiego Wisła Kraków — MPK Buda-pesz; 15.50 — „Jedziemy na łów”; 16.40 — teleturniej „Wielka gra”; 17.30 — program rozrywkowy „Śpiewki stare ale jare”; 18.10 — Teatr TV: „Zoinierze” Ernesta Brylla w reżyserii Kazimierza Kutza; 19 — Słownik Wyrazów Obcych; 20.10 — film prod. CSRS „Towarzysz Regent”; 21.40 — śpiewa Andrzej Szajewski.



**Przedsiębiorstwo**  
Robót Instalacyjno - Montażowych  
Budownictwa Rolniczego w Poznaniu  
ulica Strzeszyńska

**ZAWIADAMIA**  
że dokonano  
**podziału i wypłaty nagród**  
z funduszu zakładowego za rok 1965.

Odwolania w sprawie podziału funduszu zakładowego będą przyjmowane przez Radę Robotniczą  
**W TERMINIE DO DNIA 30 MAJA 1966 r.**  
K2725

**500.000,- zł**  
**2 samochody**  
CZEKA NA CIEBIE  
W „KOZIOŁKACH”  
K2994

**Komunikaty**

Wydział Komunikacji — Prezydium Rady Narodowej m. Poznania — podaje do wiadomości, że w dniu 1 maja ZOSTANIE ZAMKNIĘTY PRZEZ CAŁĄ DOBĘ RUCH KOŁOWY w rejonie Starego Rynku oraz w godz. od 15 do 24 na odcinku ul. Czerwonej Armii, od ul. Kościuszki do ul. Dworcowej.  
M3029

**Praca**

Retuszarka negatywów — potrzebna. Grunwaldzka 17. 20637g

Cieladnik i uczeń potrzebni z całkowitym utrzymaniem. Piekarnia Luboń 3, Armii Czerwonej 120. 21667g

Pracze rutynowej odzienia bielizny do prania i prasowania, najchętniej na Łazarzu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 21196g.

Gospośka dochodząca do samodzielnego prowadzenia domu potrzebna (tylko dorosli). W. Skarbka 8. 22478g

**Nauka**

Maszynopisanie ucze (korepetycje). Marcinowski 26 m. 26, drugie podwórko, 1 piętro 20673g

Tańców towarzyskich ucza Adela Szczurkówna Poznań, Al. Marcinowski 2a, parter. 21790g

Profesorowie przygotowują do egzaminów wstępnych do szkół wieczorowych, zaocznych, korespondencyjnych. Zgłoszenia: Traugutta 32 m. 21, poniedziałki, środy, piątki 21-21.45. 20379g

Języki obce wykłada profesor Maria Romington, św. Józefa 5 m. 5. 22137g

**Kupno**

Panewki komplet korbowodowy i wału korbowodowego „Fiat 600” — nominalne kupie. Tel. 46-569, od godz. 16. 22585g

Włosy — skupuje zakład fryzjerski „Uroda”. Północ, Wrocław 8 w. Golebia. 19834g

Dnia 26 kwietnia 1966 r. zmarł śmiercią tragiczną nasz ukochany syn i brat, przeżywszy lat 17, **WIKTOR SŁAWIŃSKI**

Pogrzeb odbędzie się dnia 30 kwietnia 1966 r. o godz. 11.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

Msza św. pogrzebowa zostanie odprawiona dnia 7. V. br. o godz. 8.30 w kościele parafialnym Bożego Ciała.

W smutku pogrążeni  
**RODZICE I BRAT**

22619g

Dnia 26 kwietnia 1966 r. zmarł tragicznie, przeżywszy lat 17  
**Wiktor Sławiński**

uczeń III klasy Szkoły Rzemiosł Budowlanych nr 2 w Poznaniu

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 30 bm. o godz. 11.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

**RADA PEDAGOGICZNA — DYREKCJA UCZNIOWIE — KOMITET RODZICIELSKI**

Technikum Budowlanego i Szkoły Rzemiosł Budowlanych nr 2 w Poznaniu  
22621g

Dnia 27 kwietnia 1966 r. zmarła nagle  
**Janina Lemańska**

nasza długoletnia i ceniona pracownica.

Pogrzeb odbędzie się dnia 30. IV. br. o godzinie 11 w Sędzinach k. Buku

**RADA — ZARZĄD — PRACOWNICY**

Rzemieślniczej Spółdzielni Pracy Krawców w Poznaniu  
K3065

Dnia 27 kwietnia 1966 r. zmarł po krótkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, dziadek, teść, brat i wujek, przeżywszy lat 71, **Mikołaj Cwojdzinski**

powstaniec wielkopolski, odznaczony Krzyżami Zasługi.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 1 maja br. o godz. 16 w Obornikach.

W głębokim smutku pogrążona  
**ZONA z RODZINĄ**  
22634g

**Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa „Samopomoc Chłopska”**  
w Poznaniu, ul. Głogowska 25 — telefon 649-25

**PROWADZI SKUP:**

- SLIMAKÓW WINNICZKÓW o  $\phi$  od 3 cm wwyż w cenie 9,— zł za 1 kg poprzez punkt skupu — Małe Garbary 1, tel. 542-34 i Winiary, ul. Obornicka 133, tel. 452-91;
- ZŁOMU i METALI KOLOROWYCH poprzez punkt — Poznań, ul. Towarowa 25, tel. 599-31, Gnieźnieńska 57, tel. 717-20, ul. Czarnkowska 38, tel. 451-33, Poznań-Głuszyna, tel. 704-61, Krzesiny, tel. 715-35.

**PROWADZI SPRZEDAŻ:**

- SPRZĘTU i WYPOSAŻENIA OGRODNICZEGO, ŚRODKÓW OCHRONY ROŚLIN poprzez magazyn ogrodniczy w Poznaniu, ul. Spichrzowa 6, tel. 545-14;
- NASION POLNYCH, WARZYWNYCH, KWIATOWYCH oraz NAWOZÓW OGRODOWYCH „PLON” i „MIKRO” — specjalnie pakowane dla działkowców, w sklepach nasiennej — przy ul. Dąbrowskiego 1, ul. Szewska 21, oraz ul. Dąbrowskiego 53/55;
- SIANA i SŁOMY poprzez magazyn w Głuszynie, tel. 704-61 i Wola, ul. Czarnkowska 38, tel. 451-33;
- MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH poprzez magazyn — ul. Dąbrowskiego 75, tel. 427-20, Czarnkowska 38, tel. 451-33, Gnieźnieńska 57, tel. 717-20, Krzesiny, ul. Nowotarska, tel. 715-35 oraz w Luboniu, Wirach, Puszczykowie i Suchymlesie.

**Samochody**

Samochód Renault Dauphine, po przebiegu 20.000 km, stan idealny, sprzedam. Łąbecki Poznań, Włodkowica 4. 21956g

Sprzedam samochód — „Warszawa”, stan dobry. Osieczna k/Łesna, telefon 61. 6200p

Sprzedam silnik i skrzynię biegów do „Piaty 600” do małego remontu — 7.000 zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22609g.

„Warszawa” furgon — pick-up, stan idealny sprzedam lub zamienię na „Warszawę”, „Wartburga”, „Moskwicę”, „Kazimierz Mierzyński” — Walcz, Poniatowskiego 9 m. 2. Na listy nie odpisuje 6527p

**LoKale**

Małżeństwo studenckie poszukuje pokoju na rok. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 20702g

Panią pracującą poszukuje pokoju. Najchętniej Włda. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 20715g

Małżeństwo (członkowie spółdzielni) poszukuje po pokoju możliwie bez umeblowania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22562g

Bezdzietne małżeństwo — poszukuje dzierżawy pokoju lub pokoju z kuchnią. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 20881g

Pracująca przyjmie na wspólny pokój. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 20834g

Zamienię mieszkanie, 3-pokojowe, z ogrodem, budynkiem gospodarczym — na 2 mieszkania mniejsze. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 20839g

Dnia 28 kwietnia 1966 r. zasnęła w Bogu nasza ukochana matka, teściowa i babcia, w 77 roku życia, **z NOWICKICH**  
**Maria Tomaszewska**

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 30 bm. o godz. 13.55 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pogrążona  
**RODZINA**

22552g

Dnia 27 kwietnia 1966 r. zmarła nagle  
**MICHALINA OLSZEWSKA**

zmarła w dniu 27 kwietnia 1966 r., opatrzona Sakramentami św.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 29 bm. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarnej przy ulicy Lutyckiej na Solaczu.

W smutku pogrążeni  
**PRZYJACIELE**  
22550g

Dnia 28 kwietnia 1966 r. zmarł nagle nasz ukochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 82, **Stefan Rogacki**

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 1 maja 1966 r. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej na Starolecie.

W głębokim smutku pogrążona  
**RODZINA**  
22607g

Dnia 28 kwietnia 1966 r. zmarł po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony Sakramentami św., ukochana żona, mamusia, teściowa i babunia, przeżywszy lat 65, **Władysława Ellmann**

z domu Karamucka

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 2 maja br. o godz. 14.30 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona  
**RODZINA**  
Poznań, Luboń. 22644g

**Nieruchomości**

Trzy parcele sprzedam. Poznań-Minikowo, ul. Łysogórska nr 5. 22320g

Sprzedam dom jednorodzinny oraz działkę o powierzchni 1 ha. Marian Nowakowski, Wągrowiec, Debińska 32. 6525p

Dom piętrowy wylączony z ogrodem, blisko tramwaju (Górczyn), wolne 2 pokoje i kuchnia, spiesznie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 21709g

Willi wzniesionej, w surowym stanie, dobrze zabudowana, 4-pokojowa, kuchnia, łazienka, garaż, ogródek, przy Botaniku, przy tramwaju 300.000,— zł, dom 4-pokojowy, kuchnia, łazienka, centralne ogrzewanie, ogród 1900 m<sup>2</sup> 300.000,—, wpiaty — 250.000,—, dom 4-pokojowy, kuchnia, łazienka, duży ogród, miasto Mosina 150.000,—, spiesznie sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22422g

**KOLEDZE**  
**inż. Rafałowi Budzińskiemu**  
WYRAZY SZCZEREGO WSPÓŁCZUCIA  
z powodu śmierci żony  
**Joanny Budzińskiej**

składają:  
**DYREKCJA — SAMORZĄD ROBOTNICZY**  
Poznańskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego w Poznaniu, ul. Ratajczaka 46  
M3083

**DYREKTOROWI**  
**Edmundowi Majewskiemu**  
WYRAZY SERDECZNEGO WSPÓŁCZUCIA  
z powodu bolesnej straty  
**ŻONY**

składają:  
**DYREKCJA — POP — RADA ZAKŁADOWA i PRACOWNICY**  
Zakładu Naprawczego Mechanizacji Rolnictwa w Poznaniu  
22591g

Z powodu zgonu naszego długoletniego pracownika  
**Stanisława Olejniczaka**  
WYRAZY GŁĘBOKIEGO WSPÓŁCZUCIA  
Jego żonie, dzieciom i rodzinie  
składają  
**RADA ZAKŁADOWA KIEROWNICTWO WSPÓŁPRACOWNICY**  
Dzielnicy Rejonu Dróg i Zieleni  
Poznań — Stare Miasto  
K3046

Dnia 29 kwietnia br. zmarł opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz kochany wujek i szwagier, przeżywszy lat 75, **Adam Matela**

Pogrzeb odbędzie się dnia 2. V. 1966 roku o godz. 15.05 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążona  
**ZONA i RODZINA**  
Poznań, ul. Poznańska 28/30. K3082

**ZAKUPIMY**  
NOŻYCE KRAJKOWE RĘCZNE  
o grubości blachy ciętej 2,5 mm.  
Szczegółowych informacji udziela Dział  
Gł. Mechanika  
Spółdzielni Inwalidów „Metalowiec”  
Poznań — ulica Bułgarska 39a.  
K2755

**Przetargi**

Przedsiębiorstwo PGR Jarosławiec z siedzibą w Srodzie, ul. Daszyńskiego 17 — ogłasza PRZETARG na roboty elewacyjne 6 BUDYNKÓW MIESZKALNYCH PARTEROWYCH w Zakładzie PGR Topola k/Srody. Orientacyjna wartość robót — 72.000,— złotych. Oferty należy składać do dnia 7 maja 1966 roku. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 9 maja 1966 r. o godz. 10 w biurze dyrektora. Dokumentacja dostępna do wglądu codziennie w godzinach urzędowych. Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta.  
K2850

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej — Wydział Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Gnieźnie, ul. Chrobrego 40/41 — ogłasza PRZETARG NIE-OGRAŹNIONY na wykonanie robót remontowych: — TYNKOWANIE ELEWACJI BUDYNKÓW MIESZKALNYCH przy ul. Lecha 2, 3, 4, 11, 13 i ulicy Chrobrego 7, 9, 34, 35, 37, 38.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne posiadające odpowiednie uprawnienia.

Prace w/w należy wykonać do dnia 20 lipca 1966 r. Otwarcie ofert nastąpi dnia 6 maja 1966 r. o godz. 10 w Wydziale Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej Prezydium Miejskiej Rady Narodowej — pokój nr 8/9.

Blizsze dane o robót remontowych można uzyskać w Wydziale Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.  
K2922

Gmina Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Miłostawiu, pow. Września — ogłasza PRZETARG NIE-OGRAŹNIONY na SPRZEDAŻ JEDNEJ PRZECIEPY CIĄGNIKOWEJ 5-tonowej, nr ewid. 249 — cena wywoławcza 5.000 zł.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne.

Przystępujący do przetargu wpłaca w kasie SOP-u na konto Spółdzielni wadium w wysokości 10 proc. sumy wywoławczej do dnia 16. V. 1966 roku, godz. 9.

Przetarg odbędzie się w dniu 16 maja 1966 roku o godz. 10 w GS Miłostaw przy ul. Pałczyńskiej.

Przyjęcie można oglądać codziennie od godz. 8 do 13 na placu magazynowym GS.  
K2801

Dzielnicy Zarząd Bud. Mieszkalnych Poznań — Grunwald — ADM 4, ul. Wojskowa 22 — ogłasza PRZETARG NA MALOWANIE klejowe i olejne klatek schodowych, okien zewnętrznych, korytarzy piwnicznych, suzarni, strychów oraz wszystkich elementów metalowych w budynkach przy ul. Wojskowej 22, 24, 24a, Marceleskiej 22 i 24, ul. Skrzytów 13 i 14, ul. Matejki 3, Chelmonskiego 19 oraz Matejki 59. Przepuszczalny koszt robót wyniesie 150.000,— złotych.

Oferty składać pod wskazanym wyżej adresem do dnia 11 maja 1966 r. Otwarcie ofert nastąpi komisyjnie, dnia 16 maja 1966 roku.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta bez podania przyczyn.  
22143g

**Zguby**

9. IV. 66 r., około godziny jedenastej, pasaż A-bollo — kwiaciarnia, zgubił sygnet damski, pamiątkę rodzinną. Uczelwego znalazcę proszę o zwrot za wysokim wynagrodzeniem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 22400g.

Zaginiony pies bokser — ciemny. Odprowadzić: Poznań, Śniadeckich 40. 22511g

W niedzielę 24 kwietnia br. w pociągu wieczorowym na linii Włoszakowice — Leszno, pozostawiono aparat fotograficzny marki Kodak — Retina”. Uczelwego znalazcę proszę o zwrot za wy nagrodzeniem. Marian Trzeński, Poznań, Borin 1a 22493g

Wypożyczalnia eleganckich sukien, welonów oraz nakryć do chrztu. Mickiewicza 20. 21771g

Budowniczy wykonuje inwentaryzację budynków oraz nadzory. Wawrzynia ka 26 m. 8, tel. 434-80. 20830g

**Matrymonialne**

**Bivro** Matrymonialne „Małżeństwo” Poznań, Li beta 20 poleca swoje usługi w kojarzeniu małżeństw. Czynne godz. 15-19. 20774g

Kawaler — technik sytuowany, zapozna pannę w celu matrymonialnym do lat 30. Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 20885g

Kawaler lat 37, wysoki, szatyn, średnie wykształcenie, sytuowany, własne skromne mieszkanie w Poznaniu — pozna pannę do 27 lat, zdrową, uczciwą, inteligentną, zgrabną, miłą (też z prowincji). Cel matrymonialny. Oferty — Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla 20950g.

**Muzea**

Archeologiczne (Miejski 27/29) — g. 9-15.  
Broni (Stary Rynek) — godz. 10-15.  
Historii m. Poznania (St. Rynek) — nieczynne.  
Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 5) — godz. 9-15.  
Kultury i Sztuki Ludowej — g. 10-15.  
Narodowe — Al. Marcinowski 9 — g. 9-15.  
Militarium (Cytadela) — godz. 12-16.  
Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 9-16.  
Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysław) — godz. 10-15.

**WYSTAWY**

TPPR (Ratajczaka 37) — wystawa malarstwa i motyłów barwnych „Kosmos a dziecko”  
Pawilon Meblowy (Swa) — ul. Wrzesińska (nr 28) — wystawa meblowa — godz. 9-17.  
Klub MPiK (Ratajczaka 39) — „Wystawa książek ekonomicznych” — g. 10-20.  
PTF (Paderewskiego 7) — „Deby rogalińskie” — J. Kordals — g. 10-19.  
Muzeum Historii m. Poznania — „Medycyna wielkopolska na przestrzeni wieków” — nieczynne.  
BWA — Arsenál (St. Rynek) — „Plakat francuski — Od Toulouse Lautreca

**DYZURY**

Szpital Miejski im. Raszei (ul. Mickiewicza 2, tel. 472-51) — chirurgia, internia.  
Szpital Miejski im. Strusia (ul. Szkolna 8/12, tel. 511-11) — okulistyka.  
Stacja Pogotowia Ratunkowego m. Poznania (Chelmonskiego 20) obsługuje tylko na terenie Poznania wypadki uliczne i w miejscach publicznych, tel. 99; nagłe zachorowania w domu — tel. 544-44 i 544-45; porady lekarskie, telefon 637-35.  
Ambulatoria czynne: chirurgiczne — cała doba; pediatryczne i internistyczne — g. 15-23; stomatologiczne — g. 20-7.  
Wojewódzka Stacja PR — ul. Kościuszki 103, tel. 566-66.  
Apteki: Marcinkowskie go 11 (czynna cała doba).  
Dyzur nocny: Główna 53 i Starolecia 79.  
Lekarz Weterynarii — Miejska Lecznica dla Zwierząt — ul. Grunwaldzka 248, tel. 672-414 — od 8-21 (w nocy — nagłe wypadki).



# Spółdzielnie powiatu poznańskiego zwiększają produkcję warzyw

W naszej akcji przed paru laty pod hasłem „Witamina dla rodziny” postulowaliśmy zwiększenie arealu upraw warzywnych w okolicy Poznania. Jednym z adresatów akcji były rolnicze spółdzielnie produkcyjne powiatu poznańskiego. Postulaty te nie pozostały bez echa.

12 gospodarstw zespołowych w promieniu 20–30 km od Poznania podjęło uprawę warzyw na szerszą skalę. Ogólny areal zwiększył się w ub. roku do 80 ha, a w roku bieżącym do 130 ha — nie licząc produkcji inspektowej i szklarniowej. Na 1970 rok przewiduje się około 200 ha na polową uprawę warzyw.

Poza tym trzy spółdzielnie (Lusówko, Dąbrowka i Wronczyn) uruchomiły w połowie 1965 roku przetwórnice warzywno-owocowe i zdołały już wyprodukować na rynek 320 ton różnych koncentratów, przecierów i kompotów, wartości 3 250 tys. zł. Wyeksportowano też m. in. do krajów Bliskiego Wschodu 33 tony ziemniaków konserwowanych w puszkach, co w naszym eksporcie jest nowością.

Rolnicze spółdzielnie produkcyjne w powiecie poznańskim

## Hotel „Merkury” najlepszy w kraju

Duży sukces odniosła młoda załoga hotelu „Merkury”, która w ogólnopolskim współzawodnictwie za II półrocze 65 roku pomiędzy hotelami „Orbis” zajęła pierwsze miejsce i zdobyła sztandar przewodni Głównego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki oraz Zarządu Głównego ZZ Pracowników Gospodarki Komunalnej i Przemysłu Terenowego. Na uroczystość przekazania sztandaru przybyli przedstawiciele władz partyjnych, miejskich i związkowych. Po krótkim wystąpieniu dyrektora „Merkurego” E. Kaczmarska, ceremonii przekazania sztandaru, który dotychczas dzierżył hotel w Bydgoszczy, dokonał dyrektor naczelny PBP Orbis K. Argasiński.

Wielu mówców, wśród których znalazł się również kierownik Wydziału Propagandy KW PZPR w Poznaniu — A. Anholcer, podkreślało ogromny sukces najmłodszej załogi hotelarskiej Orbisu, która potrafiła prześcignąć takie potęgi, jak „Bristol” czy „Grand Hotel” w Warszawie. Najbardziej zasłużyli pracownicy „Merkurego” otrzymali odznak Tysiąclecia oraz nagrody pieniężne. (s)

## INFORMUJEMY

Katarzyna S. — Zapchany przysięgły wózek do garnka z gotującą wodą, do której należy dodać 3 łyżki octu. Kiedy osad zmiesznie nieprzeznaczając igielka i dobrze wyłukać. Zabieg powtórzyć kilka razy. (903)

Wieczór kultury antycznej z prelekcją dr. A. Wójcika pt. „Rzymska elegia miłosna” odbędzie się dzisiaj o godz. 19.30 w Klubie „Mozaika”, St. Rynek 73/74.

| Kwiecień  | Katarzyna          |
|-----------|--------------------|
| 30 sobota | Słońce: 4.24–19.17 |

### FATRY

POLSKI — g. 19 „Sen nocy letniej”; NOWY — g. 19 „Mała i żona”; OPERA — g. 19 „Orfeusz w piekle”; OPERETKA — godz. 19 „Eksportowa żona”; MARCINEK — g. 17 „Bija dzwony” (prapremiera).

### NA

KINO DOBRYCH FILMÓW — MUZA — g. 15 i 17.30 „Sklep przy głównej ulicy” (czeski, 16 l.); g. 20 „Scans zamknę”; APOLLO — g. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Miejsce dla jednego” (pol., 16 l.); BAŁTYK — g. 10, 16 i 19.30 „Faraon” (pol., 16 l.); CZERNASTKA — godz. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.15 „Niagara” (USA, 16 l.); GONG — g. 10, 12 i 16 „Dzieci cyrku” (USA, 12 l.); g. 18 i 20 „Katastrofa” (pol., 16 l.); GRUNWALD — g. 15, 17.30 i 20 „Złoto Alaski” (USA, 14 lat); GWIAZDA — g. 15.30 „Hatifa” (NRD, 12 l.); g. 18 i 20.15 „Prawo i pięść” (pol., 16 l.); HUTNIK — g. 16.45 i 19 „W kraju Komanców” (USA, 16 l.); KOSMOS — g. 17 „Świat Henry Orienta” (USA, 14 l.); g. 19.30 „Dziewczyna z hotelu” (USA, 16 l.); MALTA — g. 16 „Powodzenia chłopce” (Jug., 11 l.); g. 18 i 20.15 „Jego

dziewczyna” (włoski, 16 l.); MI-NIATURKA — g. 15, 17.30 i 20 „W kraju Komanców” (USA, 16 lat); OLIMPIA — nieczynne; OSIEDLE — g. 15.45, 18 i 20.15 „Człowiek, który zabił Liberty Valance’a” (USA, 14 l.); PANCERNIAK — g. 20 „Ogniomistrz Kaleń” (pol., 16 l.); PALACOWE — g. 15, 17.30 i 20 „Dziewczyna” (radz., 14 l.); PRZY-JAŻN — g. 15.30, 18 i 20.15 „Ogniomistrz Kaleń” (pol., 16 l.); RIALTO — g. 15, 17.30 i 20 „Pan do towarzysstwa” (włosko-franc., 16 l.); RUSALKA (Swarzędz) — g. 15 „Dni grozy i śmiechu” (USA, 11 l.); g. 17 „Popioły” (I i II s., polski, 16 l.); SCALA — g. 16 „Niebezpieczna droga” (Jug., 12 l.); g. 18 „Paniątko z okienka” (pol., 12 l.); TECCA — g. 16, 18 i 20 „Dni grozy i śmiechu” (USA, 11 lat); WARTA — g. 15, 17.30 i 20 „Następcy tronów” (włoski, 18 lat); WCHASOWICZ (Puszczykowo) — g. 17 i 19.15 „Zawsze w niedzielę” (pol., 11 l.); WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Morderca na uryśle” (Jug., 16 l.); WRZOS (Luboń) — nieczynne; WRZOS (Mosina) — g. 15 „Zmierzch czarowników” (pol., 11 l.); g. 17 i 19.15 „Poste restante” (rum., 14 l.); FOTOPLASTIKON — g. 12–21 „Kobieta USA i Polonii amerykańskiej”.

### KONCERTY

PALAC DZIAŁYŃSKICH — g. 19.30 Koncert Estrady Kameralnej.

### RADIO

SOBOTA: PROGRAM I — Fala 1.322 m i UKF (do g. 19 i od 23 do 3.00), 69,74 MHz: 8.15 Pogodne melodie; 8.50 „Rozmowy na te-

## Otwarcie w niedzielę Coraz piękniej i... ciaśniej w Ogrodzie Botanicznym

Nie wszyscy mieszkańcy naszego miasta wiedzą, że Poznań oprócz popularnej Palmiarni w Parku im. Kasprzaka posiada największy i najpiękniejszy w kraju Ogród Botaniczny przy ul. Dąbrowskiego. Zarządza nim Uniwersytet im. A. Mickiewicza.

Żadne z miast polskich nie może się poszczycić taką liczbą odmian drzew, krzewów i roślin zgrupowanych z całego świata na niewielkiej przestrzeni 14 ha. Ogród Botaniczny spełnia podwójną rolę: uczy i bawi. Dla studiującej młodzieży jest pogłównym terenem pracy, dla publiczności: miejscem milego odpoczynku.

1 maja nastąpi otwarcie nowego sezonu Ogródu. Zwiędający dostrzegą, że wzbogacił się on bardzo i wypiękniał. Przybyło mu 40 nowych gatunków drzew, 20 odmian purpurowych, dekoracyjnych jabłoni, rozmieszczonych wzdłuż głównych dróg. Amatorzy róż znajdują 20 nowych odmian krzewów specjalnie dekoracyjnych. Miasto przystąpi w najbliższych dniach (trochę później) do wyasfaltowania dróg dotychczas zwirowanych chodników.

Lecz nie ma róż bez cierni. Zarząd Ogródu notuje częste kradzieże cenniejszych kwiatów. W wielu wypadkach w roku ubiegłym, interweniowała milicja, a niektóre spra-

wy oparły się nawet o sąd. Fakty takie przynoszą znaczne straty ogrodowi i zmuszają służbę ogrodową do wyłączonej czujności.

Poza tym w Ogrodzie Botanicznym jest drzewom, krzewom i roślinom coraz ciaśniej, a przecież w drodze wymiany z krajami Europy i Azji przychodzą stale do Poznania nieznane tu odmiany drzew i krzewów. Gdzie je posadzić? Jest to problem, którego sam UAM nie rozwiąże. Obecny stan rzeczy może zahamować dotychczasowy piękny rozwój Ogródu Botanicznego ze szkoda dla nauki i publiczności. (h)

## Prawdziwy przyjaciel dzieci

Samotne dziecko na jezdni stwarza zawsze niebezpieczeństwo wypadku. Wiedzą o tym najlepiej prowadzący pojazdy, dlatego podkreślenia godnym jest fakt, o jakim donosił nam jeden z naszych Czytelników.

Wczoraj, w godzinach popołudniowych, na jezdni ulicy Zamenhofa bawiła się mała dziewczynka pozostawiona bez opieki. Kierowcy samochodów przejeżdżając obojętnie, nie zwracali uwagi na dziecko. Dopiero kierowca ciężarówki marki „Star” zatrzymał wóz, wziął za rączkę beztrzęsco bawiące się dziecko i wyprowadził na chodnik.

Niestety, nasz informator nie odnotował numeru samochodu. A szkoda. Z prawdziwą satysfakcją podalibyśmy bliższe dane o kierowcy — człowieku. Nieznajomemu przyjacielowi dzieci serdecznie ściskamy dłoń. (za)

## Pokaz prac pokonkursowych

W Salonie ZPAP czynna jest obecnie wystawa prac malarskich i graficznych artystów z woj. poznańskiego nagrodzonych na konkursie organizowanym przez ZPAP i Wydział Kultury Prezydium WRN i RN Poznania. Na wystawie tej znajdują się m. in. obrazy i grafiki H. Michałowskiej, K. Błoni, D. Krajewskiej, L. Kosteckiego i innych związanych tematycznie z Poznaniem i regionem Wielkopolski. Wystawa czynna będzie przez tydzień w godzinach od 10–18.

chopinowski — Ewa Maria Zuk — Wenezuela; 12.25 Muz. operowa; 12.50 Mówi Technika; „Mikroskop podczerwieni”, reportaż; 13 Czas dobrych gospodarzy; 13.20 Plebiscyt „Grające szafy”; 13.50 Aud. aktualna, autor: St. Kubiak; 14 Mel. rozrywk.; 14.30 Uniwersytet Radiowy z cyklu: „Żeby żyć”, felieton 14.45 „Błękitna szafeta”; 15 Pieśni dziecięce Al. Gradsteina; 15.15 Pieśni W. Cwiklińska; 15.15 Kwadrans z zespołu J. Miliana; 15.30 Dla dzieci słuch. pt.: „Jaskółki”; 16.05 Public. międzynarod.; 17.25 — Wielkopolska dla eksportu; 17.30 Grająca szafa; 18.15 Felieton o lokalnościach J. Matuszyskiego; 18.25 Konc. ork. det. Garnizonu m. Poznania; 18.50 Felieton M. Jorsta; 19.05 Muz. i Aktualn.; 19.30 „Matysiakowie”; 20 Węgierskie mel. ludowe; 20.15 Międzynarod. Mecz Piłkarski Legia — Dukla (Praga); 21.40 Muz. tan.; 22 Radiowariete 30; 23 Muz. tan.; 0.05 Program nocny z Warszawy; WIADOMOŚCI: 4.30, 5, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 10, 12.06, 16, 19, 21, 23.50.

NIEDZIELA: — PROGRAM I — Fala 1.322 m i UKF (do 19 i od 23 do 3.00), 69,74 MHz: — 8.10 Pierwszomajowy program poetycko-muzyczny; 9.55 Transm. uroczystości 1-Majowych; 11.10 Sprawozdanie z uroczystości 1-Majowych — Poznań; 14 Parada orki. i zesp.; 14.30 „W Jeziorkach”; 15 Konc. życzeń; 16.05 Tygodn. przegląd wydarzeń międzynarod.; 16.20 Niedzielną Teatr Popołudniowy „Porwanie Europy”, wodewil; 17.10 Muz. tan.; 17.50 Stanisław Moniuszko; 18.05 „Z katalogu Radiowych Piosenek Miesiaca”; 18.40 „Uwaga, uwaga”; 18.45 „Szcześ-

## Hokej na trawie Drugie zwycięstwo Pakistańczyków

Mecz reprezentacyjnych zespołów Pakistanu i Polski w hokeju na trawie zgromadził na boisku Grunwaldu komplet widzów. Spotkanie rewanżowe wygrali i tym razem zasłużenie, w stosunku 2:0 (1:0) pakistańscy łaskarze.

Wicemistrzowie olimpijscy zagrali w Poznaniu znacznie lepiej niż w Gnieźnie. Ich niezwykle szybkie i błyskawiczne akcje, niespodziewane wypadki, finezjne zagrania, oraz świetne stopingi, zdobyły sobie wśród entuzjastów tej dyscypliny pełne uznanie. Polacy na tyle tak wysoko zaawansowanego zespołu, wypadli do brzo. Nasi goście są przecież w pełni sezonu. Polscy hokeiści dopiero u jego progu. Skoro ten moment weźmiemy pod uwagę, musimy stwierdzić, że z obu pojeńców nasi reprezentanci wyszli honorowo.

Gra od pierwszego gwizdka sędzięgo była niezwykle szybka i ciekawa, jakkolwiek momentami podbramkowe niewiele. Na początku gry, dwukrotnie pięknie i terwieniwal Wojdyła. W 21 minucie po akcji napadu gości — Ahmed wykorzystał „klik” — Powalowskiego i mimo interwencji bramkarza zdobył prowadzenie dla swych barw. Pakistańczycy uzyskali jeszcze kilka kornarów w tym okresie gry, jednak nie przyniosły one zmiany stosunku bramkowego.

W drugiej części meczu gra toczyła się ze zmiennym szczęściem jednak przy większej inicjatywie gości. Na kilka minut przed końcem w polską jedenastkę wstąpił nowy duch. Zaczęli atakować z

## dalekopisem

GRUDZIEŃ, KULEJ I WALASEK NIE ZGŁOSZENI DO MISTRZOSTW POLSKI

Warszawski OZB nie zgłosił do indywidualnych mistrzostw Polski Grudnia, Kuleja i Walaskę. Nie brali oni udziału w mistrzostwach okręgu i — zgodnie z regu- laminem PZB — nie mają prawa startu w mistrzostwach Polski.

ZWYCIĘSTWO POLSKIEGO KOLARZA Sukcesem polskiego kolarza, Macyszyna, zakończył się trzeci etap międzynarodowego kolarskiego wyścigu we Francji. Wygrał on etap, prowadzący z Verdun do Manceulleis długości 76 km w czasie 1:54.12. (za)

## Pierwszomajowy turniej kosza

Wczoraj rozgrywano 1-majowy turniej koszykówki żeńskiej w sali przy ul. Młyńskiej. W spotkaniu o pierwsze miejsce, koszykarki AZS po żywej i ciekawej grze pokonały Olimpię w stosunku 56:52 (28:28) zdobywając puchar WKFFiT. Zespół AZS grał bez Mikulskiej a ich przeciwniczki bez Ostafskiej. Akademicki zagraly ładnie i skutecznie w polu, gubiąc się nieco w sytuacjach pod košem. Razila szczególnie niedokładność rzutów. W spotkaniu o trzecie miejsce Lech pokonał Wissenschaft Halle 41:40 (25:21). Gra była raczej wyrównana przy czym więcej inicjatyw wykazywali goście wygrywając zasłużenie.

Turniej 1-majowy drużyn męskich jaki rozpoczął się wczoraj w sali przy ul. Świerczewskiego zainaugurowało spotkanie Olimpij z Wartą. Wygrali gwardziści 64:37, prowadząc do przerwy 29:27. W kolejnym spotkaniu Lech pokonał drugi zespół AZS w wysokim stosunku 94:39 (49:15). Dzisiaj dalszy ciąg gier turniejowych. (za)

cie w pigułkach”, humoreska; 19 Kabarek reklamowy; 19.15 Najciekawsze imprezy sportowe oraz sprawozd. z ostatniego dnia Międzypaństwowego Mecz Tenisowego o Puchar Davisa Polska — Szwecja; 20 „1 Maja w kraju i na świecie”; 20.45 Wieczór literacko-muzyczny; 20.50 „Matysiakowie”; 21.20 „Piosenki starej Warszawy”; 21.30 Radiokabaret „Trzy po trzy”; 22.25 „1-Majowy festyn taneczny”; 23.32 Nowości Pr. III; 0.05 Program nocny z Krakowa; 1.05 „Uwaga, uwaga”; 1.10 D. c. progr. WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: — Fala 407 m i UKF 66,62 MHz: 8.25 „Uwaga, uwaga”; 8.35 „Radioproblemy”; 8.45 Specjalny program 1-Majowy; 9.55 Transm. uroczystości 1-Majowych; 11.10 Sprawozd. z uroczystości 1-majowych — Poznań; 14.55 „Uwaga, uwaga”; 15 Dla dzieci słuch. pt. „Agnieszka i siedmiu rycerzy”; 16.15 Aud. poetycka pt. „Sztandar”; 16.30 Konc. chopinowski w wyk. H. Czerny-Stefańskiej — fortepian; 17.05 Felieton na tematy międzynarod.; 17.15 Piosenki w wyk. Państw. Zesp. Pieśni i Tańca „Śląsk”; 17.30 „Podwieczorek przy mikrofonie”; 19 Rewia piosenek; 19.30 Radiowy Teatr Sensacji: „Czy mogę skorzystać z telefonu?” — słuchow.; 20.31 Wyniki „Koziołków”; 20.32 „Przez wsie i miasta”; 21.40 Muz. polska; 22 Ogólnop. i Pozn. wiadomości sport.; 22.30 „Od wesela w Ojcowie” do „Harnasiów” — konc. polskiej muz. baletowej; 23.30 Przeboje naszego ekranu; WIADOMOŚCI: 6.30, 7.30, 8.30, 17, 21, 23.50.

niebawą gwałtownością zdobywając pod rząd trzy krótkie rzuty różne, z których jeden przyniósł... bramkę, niestety nieuznaną, gdyż uzyskana spoza koła strzałowego. Jakby w odpowiedzi na ataki polskie, goście przeprowadzili nagły wypad uwięziony zdobywcą bramki przez Niaziego. Silny strzał usiłował parować Górny, jednak piłka znalazła drogę do siatki. Przy stanie 2:0 kończą sędziowie Boehne i Kanerauf zawody.

W drużynie gości i tym razem najlepiej wypadła prawa strona ataku, która stwarzała najwięcej groźnych sytuacji pod naszą bramką. Niezawodne były linie obronne, niezwykle trudne do sforsowania przez polskich łaskarzy. Najbardziej, jakkolwiek bardzo ofiarnie grającą formacją naszego zespołu, był atak. Zaprzepaścił kilka dogodnych pozycji do uzyskania honorowej bramki. (tp)

## KIM GOZIE

Sobota, 30 kwietnia

Godz. 14.30 — Stomil — Przemysław. Mecz piłkarski o Puchar DKKFIT Nowe Miasto. Boisko Polonii na Główniej.

Godz. 15.45 — Budowlani — Polonia II. Mecz piłki nożnej o Puchar DKKFIT, Nowe Miasto. Boisko na Główniej.

Godz. 16.30 — Turniej siatkarzy w hali przy ul. Chwiałkowskiego 34: Calisia — Grunwald, Traktor II Schwerin (NRD) — AZS Poznań i Traktor II Schwerin — Poczowiec Poznań.

Godz. 17 — Warta — Calisia. — Mecz o mistrzostwo ligi wojewódzkiej na Stadionie im. 22 Lipca;

Godz. 17.30 — Polonia — Lokomotiv Sofia (Bułgaria). — Mecz rugby na boisku na Główniej, — Zawody pływackie na krytej pływalni Ośrodka Sportowego przy ul. Chwiałkowskiego 34.

Godz. 18 — Reprezentacja Dzielnic Grunwald — Kankaanpää (Finlandia). Mecz zapasniczy w stylu klasycznym. Hala Energetyka przy ul. Grunwaldzkiej 1.

— MKS Poznań — AZS Toruń (o godz. 19.30) ŁKS — Warta Gorzów. Turniej o awans do I ligi siatkarek. Hala Grunwaldu przy ul. Matejki.

## O Puchar Davisa

## Dobry początek

Po pierwszym dniu tenisowego meczu o Puchar Davisa Polska prowadzi ze Szwecją 2:0. W rozegranych pojedynkach Jamroz pokonał Christera Holma 12:10, 6:4, 6:4; a Gasiorek Bo Holmstroma 10:8, 6:3, 6:0.

A oto wyniki dalszych spotkań pierwszej rundy strefy europejskiej Pucharu Davisa. W Paryżu tenisiści Francji wygrali w pierwszym dniu obydwie gry pojedyncze w meczu z Rumunią i objeli prowadzenie 2:0. W Istambule po pierwszym dniu spotkania Turcja — ZRA prowadzą goście 2:0. Po drugim dniu spotkania W. Brytania — Nowa Zelandia gospodarze prowadzą 3:0 i zapewnił już sobie awans do drugiej rundy. Również — po dwóch dniach odbywającego się w Bolonii meczu Włochy — ZSRR prowadzą Włosi 2:1. (za)

## TELEWIZJA

SOBOTA: 9.20 — „Ich dzień powszedni” — film fab. prod. polskiej (I. 16); 10.55 — Botanika dla kl. VI — „Od wiosny do zimy”; 15.10 — Powtórzenie 14 lekcji język. rosyjskiego; 16.30 — Program Tygodnia (W-wa); 16.50 — Wiadomości; 16.55 — „Wędrowne ptaki”, film prod. polskiej; 17.50 — Wojskowy Magazyn TV — „Radar”; 18 — Młodzieżowy Klub TV — „Po szóstej”; 18.40 — „Studio 63” — „Mazur kajaniarski”; 19.30 — Dobranoc i Monitor; 20.05 — „Otwieramy Studio” — program rozrywkowy; 21.25 — Dziennik; 21.40 — Wiadomości sportowe; 21.50 — „Ich dzień powszedni” — film fabularny prod. polskiej (I. 16); Zastrzeżenie prawa zmian.

NIEDZIELA: 7.45 — „W dniu Święta Pracy” — sprawozd. z uroczystości pierwszomajowych w kraju i za granicą; ok. 14.30 — „Śląsk tańczy i śpiewa”; 15.30 — Estrada poetycka; 15.55 — Program filmowy; 16.30 — Dla dzieci — widow. J. Wilkowskiego — „Legenda ciąg dalszy” — z cyklu — „Ula z II-B”; 16.50 — Z cyklu: „Piórkiem i węglem” — „Kwiaty”; 17.10 — „Tele-Variete”; „Godzina cudów” — program rozrywkowy; 18.10 — PKF; 18.20 „Dwie epoki” — reportaż filmowy; 18.40 — „Ballada” — franc. program rozrywk.; 19.20 — Dobranoc i Dziennik; 20.15 — „Czerwone bere-ty” — film fab. prod. polskiej (I. 16); 21.50 — „Śpiewa Irena Jarczyńska”; 22.10 Niedziela Sportowa; 22.35 — Wyniki „Koziołków” — i Aktualn. sportowe; TV zastrzeżenie prawa do zmian.